

# Przedwzrostek

Cena  
egzemplarza

10  
groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 68      Wydanie      Ł

Rok 68

Czwartek, dnia 24 marca 1938



Do Gdyni przybył motorowiec frachtowy „Oksywie”, który jest nowym nabytkiem „Żegluga Polskiej”. Na zdjęciu nowy statek.



Piękny widok z miejscowości Węgierska Górka koło Żywca. Okolice te posiadają wspaniałe tereny narciarskie. (Fot. Suchanek).

## Proces dra Drobnera o działalność komunistyczną

W tej samej sali — O co oskarżony jest dr Drobner — Wyjaśnienia oskarżonego —  
„Jeszcze kur nie zapiał”

Kraków, 22. 3. — W poniedziałek w Sądzie Okręgowym w Krakowie, na tej samej sali co pierwszy proces inż. Doboszyńskiego, rozpoczął się przed ławą przysięgłych proces działacza lewicowego dra Bolesława Drobnera.

### Osoba oskarżonego

W swoim procesie inż. Doboszyński powoływał się wielokrotnie na działalność dra Drobnera, którego uważa za ideowca. Istotnie osoba Drobnera jest wielce charakterystyczna dla całej atmosfery politycznej nie tylko Krakowa, ale i całej Małopolski. Ten bezwyznaniowiec, a naprawdę Żyd, powierzchownie wygląda całkowicie na Polaka. Widać jednak pierwiastki żydowskie biorą górę w takich jednostkach i jeżeli nie wyrażają się w ich „żydowskości” zewnętrznej, ujawniają się za to w ich działalności społecznej, mianowicie przez wywrotowe jej tendencje. Dr Drobner to nieodłączna postać ze wszystkich wieców i masówek socjalistycznych, trzykrotny radny miejski Krakowa z ramienia PPS, przywódca strajków. Na pogrzebach, demonstracjach spokojnych, w delegacjach, a w czasie krwawych walk jako ukryta siła — zawsze działał dr Drobner. W ostatnich czasach zaczął zbyt wyraźnie zbaczać na lewo, odbył podróży do Rosji Sowieckiej, a potem w wielu odczytach i w wydanej broszurze wychwalał stosunki tam panujące. Po zajściach w marcu 1936 r. w Krakowie został aresztowany, zwolniony i znów aresztowany. Obecnie staje przed sądem, oskarżony o przygotowywanie przewrotu w państwie polskim.

### Trybunał

Trybunał stanowią sędziowie: dr Stępniewski przewodniczący, dr Bartyński i dr Wasilewski wotanci. Oskarża wiceprokurator dr Kazimierz Ojrzanowski. Bronią adwokaci Żydzi Aleksandrowicz z Krakowa i Cohn z Warszawy oraz Szumański z Warszawy. Na sali publiczności nie ma spe-

cialnie wiele, głównie Żydzi, to samo na ławach prasy. W czasie losowania przysięgłych dwóch z wylosowanych wylacza obrona, jednego prokurator. Przed trybunałem staje 53-letni dr chemii Bolesław Drobner, bezwyznaniowcy. Znać na nim pobyt we więzieniu, ale nie widać jakiegokolwiek choroby, o której rozpowiadano. Odpowiada pewnie, choć jest widocznie zdenerwowany. Służył w Strzelcu, był karany — ale amnestia go objęła. Przewodniczący odczytuje długi akt oskarżenia.

### Akt oskarżenia

Akt oskarżenia zarzuca mu działalność komunistyczną polegającą na przechowywaniu partyjnych wydawnictw wywrotowych i nielegalnych druków, propagandzie publicznej, wygłaszaniu odczytów pod tytułem „Co widziałem w Rosji Sowieckiej”, rozpowszechnianiu broszur gloryfikujących ustrój i stosunki w Z. S. R. R., a przedstawiających w świetle ujemnym panujące obecnie warunki w Polsce, porozumiewaniu się z członkami K. P. P. i radykalnymi działaczami, wywołaniu swoimi publicznymi wystąpieniami nastrojów wrogich dla Polski oraz jej władz i czynieniu przygotowań do wprowadzenia drogą rewolucji w miejsce istniejącego ustroju państwowego dyktatury proletariatu.

Oskarżony utrzymywał stosunki z szeregiem przewodców komunistycznych, współpracując w nielegalnej akcji propagandowej różnych wydawnictw, szerzących hasła wywrotowe, brał udział w montowaniu na terenie Krakowa, zwłaszcza w r. 1936 strajków okupacyjnych, dezorganizujących normalny bieg pracy, w sposób wysoce agresywny występował na wiecach i zebraniach robotniczych, wygłaszając podburzające przemówienia.

Akt oskarżenia przytacza szereg konkretnych wystąpień w tym kierunku z podaniem świadków. M. i. dr Drobner odegrał wybitną rolę jako moralny sprawca krwawych zajęć w

dniu 23 marca 1936 r. Przed tymi wypadkami wzywał robotników do strajku powszechnego, twierdząc, iż „za proletariatem Krakowa pójdzie cała Polska”.

### Tłumaczenia się oskarżonego

Oskarżony tłumaczy się obszernie z postawionych mu zarzutów, nie przyznając się do winy. Sposób jego odpowiedzi jest nacechowany uczuciowością, jest bardzo lojalny wobec władz i rozwekły. Gdy oskarżony dotknie jakiegokolwiek nazwiska, zaraz wykłwita barwna, na polu poetyczna opowieść i wspomnienia osobiste. Uderza wielki sentyment i ustawiczne powoływanie się na działaczy „sanacyjnych”. Atakuje Drobner ostro tylko sędziego śledczego, na którego przesłuchaniach oparte jest oskarżenie. Najszczegółowiej tłumaczy się oskarżony z zarzutu przechowywania broszur komunistycznych, tłumacząc dokładnie po kolei, w jakim celu je przechowywał. Baczył on zawsze na taktykę komunistów, aby nie zaskoczyli socjalistów. On sam jest działaczem legalnym PPS. Uważa się za Polaka, co obiecuje wyjaśnić. Zaznaczyć należy, że Drobner brał udział przed laty w kongresie w Berlinie, na którym przemawiał obok Bucharina, Radka, Klary Zetkin (słynna komunistka niemiecka) i szeregu innych (padają nazwiska wielu ludzi, rozstrzelanych w ostatnich miesiącach i latach w Moskwie).

### Interesował się jako... człowiek!

Współpracował też Drobner w pismach socjalistycznych. Wymienia „Robotnika”, „Naprzód”, „Łódzianina”. Książkę pułk. Roweckiego „Walki uliczne” znalezione u oskarżonego nabył w księgarni, bo interesował się... zagadnieniem gazów bojowych. Książkę tę ocenia jako słabą. Interesuje się zresztą zagadnieniem walk ulicznych i gazów bojowych jako człowiek, jako socjalista i jako Polak (!?).

### Dzieło jego przodków

Długi ustęp poświęca oskarżony swojej działalności politycznej w Krakowie. Ta część wyjaśnień ma charakter megalomański. M. i. osk. czyta uchwale Rady Związków Zawodowych wychwalając działalność Drobnera. Opowiadając zaś o zaproszeniu przez akademicką młodzież socjalistyczną na wieczornicę mówi Drobner: nam potrzeba młodzieży akademickiej, by prowadziła dalej dzieło moich przodków.

Słowa te w ustach oskarżonego, który jest Żydem mówią wyraźnie za czyje dzieło uważają Żydzi socjalizm.

### Drobner a zawieszony „Dziennik Popularny”

Następują zeznania i polemika z trybunałem i prokuratorem o rolę Drobnera w zawieszonym za komunizm „Dzienniku Popularnym”, z których wynika, że Drobner był tego pisma na krakowskim terenie „metrampażem ideowym”. Na zapytania o rozdzwięki między PPS i „Dziennikiem Pop.” niejasno odpowiada oskarżony, zastaniając się niewiedzą. Gdy mówi o swej podróży do Rosji, wspomina o tajemniczym aucie przed jego domem w przeddzień wyjazdu i twierdzi, że gdy nadejdzie czas oskarżał będzie o to, lecz teraz jeszcze nie czas, „jeszcze nie zapiał kur”. O wszystkich drukach komunistycznych mówi Drobner, iż w nich nie było „nic takiego”. Wspomina dalej, jak jego osobę atakowali komuniści przed rokiem 1935. „Serce mnie boli, gdy wspomnę co wtedy o mnie pisali komuniści”. Co do odczytów o Rosji sowieckiej uważa, że oskarżenie go o wygłaszanie rzeczy występnych jest równocześnie oskarżeniem władz, które były obecne na blisko 15 jego odczytach.

Na tym skończyła się rozprawa pierwszego dnia.

### Znamienny wyrok

Przed Sądem Grodzkim w Lublinie toczył się proces przeciwko Józefowi Łobodowskiemu, redaktorowi tygodnika „Wołyń” organu wojewody Józefowskiego, oskarżonemu o obrazę Armii. Po wysłuchaniu stron Łobodowski skazany został na 3 miesiące aresztu. Warto zaznaczyć, że skazany odznaczony został niedawno nagrodą „młodych literatów”, a na Wołyniu prowadzi politykę przeciw Stronnictwu Narodowemu za jego akcje polszczenia Wołynia.

# Wstępne rozmowy przedstawicieli Polski i Litwy

**Pogłoski o obsadzeniu placówek dyplomatycznych — Rozmowa amb. Lipskiego z poselem Szaulisem — Układy mieszanych komisji polsko-litewskich w Tallinnie — Niezadowolenie w Berlinie i w Moskwie — Nastroje w Kownie**

Warszawa. (Tel. wł.) Kursują najrozmaitsze pogłoski nt. obsadzenia stanowisk w Kownie i w Warszawie. Zdaje się, że w tej chwili są one pozbawione podstaw. Decyzje zapadną dopiero po czwartku, wówczas bowiem wraca do Kowna Tubelis. Wtedy też rozstrzygnie się los obecnego rządu.

## Kto będzie poselem litewskim w Polsce?

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Kowna, że według krążących pogłosek rząd polski zwrócił się w poniedziałek do litewskiego o agremencie dla dotychczasowego posła R. P. w Rydze p. Charwata. Najprawdopodobniej posłem litewskim w Warszawie zostanie dotychczasowy poseł w Berlinie dr Szaulis, a na jego miejsce przyszedłby wówczas naczelnik wydz. prawnego w litewskim M. S. Z. p. Bizauskas.

## A Kowno wciąż demonstruje!

W Kownie w poniedziałek odbyły się rozmaite demonstracje pod hasłem „Oddajcie Wilno!” Policja musiała interweniować.

Prez. Smetona wstrzymał wszelkie postanowienia co do przyjęcia dymisji całego gabinetu, lub poszczególnych ministrów. Widać jednak oddziaływanie sfer wojskowych, które by chciały w przyszłym gabinecie wzmocnić swe wpływy i wprowadzić tam jako członków rządu szefa sztabu gen. Dirman-tasa oraz szefa II oddziału gen. Dul-tisa.

## Narada w Berlinie

W poniedziałek wieczorem ambasador R. P. Lipski udał się do poselstwa litewskiego w Berlinie, gdzie z poselem Szaulisem odbył dwugodzinną rozmowę, której wynik oceniano pozytywnie.

W Tallinnie toczą się, jak już donosiliśmy, w gmachu poselstwa polskiego układy mieszanych komisji polsko-litewskich, obradujących nad ułatwieniem zagadnień technicznych w sprawie przywrócenia między Polską i Litwą komunikacji kolejowej, pocztowej i telegraficznej. Według krążących pogłosek już w najbliższej przyszłości Kowno zostałoby połączone z Warszawą komunikacją lotniczą zorganizowaną przez „Lot”. Aparaty kursowałyby trasą Warszawa — Wilno — Kowno — Ryga — Tallinn — Helsinki i z powrotem. Droga między Kownem i Warszawą trwałaby do 2 i pół godzin.

## Zadowolenie zagranicy

Za granicą uregulowanie sporu oceniano przychylnie. Tylko w Moskwie i w Berlinie widać pewnego rodzaju niezadowolenie. Sowiety podpowiadają Litwie, że powinna była swój zastrąg rozstrzygnąć na terenie Ligi Narodów, natomiast Berlin coraz silniej sufluje Kownu, aby oddało się Niemcom pod opiekę. Poseł krajpedzki Pakaliuskis ogłosił list otwarty, domagający się, aby Litwa szukała oparcia o Rzeszę.

## Litewskie nastroje

Półrządowa agencja „Express” (ATE) donosi z Kowna, że załatwienie zatargu wpłynęło na znaczne ożywienie ruchu handlowego w Litwie. Przyjechało do Kowna bardzo wielu reprezentantów poważnych firm zagranicznych, które przypuszczają, iż obecnie można będzie przeprowadzać między Litwą i Polską ożywione transakcje.

Wśród społeczeństwa litewskiego — twierdzi wspomniana agencja — zwłaszcza starszego, unormowanie stosunków z Polską przyjęło z zadowoleniem. Społeczeństwo to doskonale pojmuje, że zlikwidowanie zatargu równa się dużemu odprężeniu ekonomicznemu, a również staje się dla Litwy podstawą nowych możliwości polityki, która nastawiona była jedynie na współdziałanie z Sowietami.

Stolica, podobnie jak cały kraj wraca powoli do normalnego życia. Naturalnie kursuje jeszcze niezliczona ilość plotek. Hotel „Metropol” przygotowuje czteropokojowy apartament dla przyszłego posła polskiego. Jednocześnie poselstwo litewskie w Tallinnie otrzymuje dziesiątki listów od najrozmaitszych osób prywatnych i pośred-

ników kowieńskich, którzy proponują rządowi polskiemu apartamenty dla poselstwa, a nawet całe wille, lub pałacyki.

## O rząd koncentracji narodowej na Litwie

Warszawa. (Tel. wł.) Korespondent „Kurieru Warszawskiego” donosi z Kowna, iż Kowno wykazuje pomimo pewnego odprężenia w stosunkach polsko-litewskich w dalszym ciągu znaczną rezerwę. Zauważa się, że władze litewskie grają na zwłokę. Wewnętrzne spory pomiędzy stronnictwami litewskimi z powodu przyjęcia ultimatum Polski nie ustają. Stronnictwo katolickie wypowiedziało się za natychmiastową koniecznością utworzenia rządu koncentracji narodowej. Ze strony najbardziej Polsce niechętnych puszcza się alarmujące hasła, a m. in. że pierwszym rezultatem nawiązania stosunków z Polską będzie żądanie zapłaty za wzięte do reformy rolnej

grunta właścicieli-Polaków.

Ze sfer estońskich zaznaczają się tendencje wpływania na opinię polską, ażeby taktyka rządu polskiego co do rokowań nie była zbyt bezwzględna i pośpieszna. (w)

## Izby handlowe polsko-litewskie

Warszawa. (Tel. wł.) Rozważana jest sprawa tworzenia izb handlowych dla prowadzenia wymiany towarowej między Polską a Litwą. W Warszawie ma być zorganizowana izba handlowa polsko-litewska a analogiczna instytucja ma być powołana w Kownie. O olbrzymim zainteresowaniu zagranicy ostatnimi wydarzeniami politycznymi w stosunku Polski do Litwy jest fakt, wysłania stukilkudziesięciu fototelegramów ze zdjęciami z pogranicza polsko-litewskiego. Fotografie były reprodukowane we wszystkich większych dziennikach europejskich i Stanów Zjednoczonych. (w)

# Wielka rola Wiednia w nowej Rzeszy

*Wiedeń ma się stać drugą stolicą Rzeszy*

Wiedeń. (ATE) Jak słyhać nowy parlament niemiecki ma odbyć swoje uroczyste posiedzenie w Wiedniu, po plebiscycie w Austrii. Jak twierdzą w tutejszych miarodajnych kołach politycznych narodowo-socjalistycznych Wiedeń ma odegrać specjalną rolę polityczno-kulturalną i stać się niejako drugą stolicą Rzeszy Niemieckiej.

Rząd niemiecki kładzie wielki nacisk na rozbudowanie Wiednia, jako wielkiego ośrodka gospodarczego i kulturalnego, który będąc centralą Europy środkowej, ma promieniować na basen naddunajski. Prace w tym kie-

runku podjęte być mają tuż po przeprowadzeniu plebiscytu.

Wiedeń. (ATE) Grób Ottona Planetty, skazanego na śmierć za udział w morderstwie Dollfussa, staje się obecnie grobem bohatera. Odbywają się istne pielgrzymki narodowych socjalistów na grób jego, który tworzy już obecnie olbrzymią górę wieńców i kwiatów.

Utrzymują się tu pogłoski o samobójstwie b. ministra w gabinecie Dollfussa Neustätter-Stümera. Miał on być wtajemniczony w wypadki, jakie się rozegrały podczas zamordowania Dollfussa w pałacu kanclerskim.

# Przebieg apelu Legii Akademickiej we Lwowie

*Po przeprowadzeniu apelu członkowie Legii udali się na zebranie Stronnictwa Narodowego*

Lwowskie „Słowo Narodowe” donosi:

W niedzielę odbyła się pierwsza zbiórka lwowskiej Legii Akademickiej. Oddziały Legii po sformowaniu się w szyki na Cytadeli przemaszerowały w sile dwu batalionów na ul. Marszałkowską przed Nowy Gmach Uniwersytetu pod dźwięm mjr. Krysy. Na czele poszczególnych kompanij maszerowali d-cy akademicy. Przed Uniwersytetem raport z całości złożył mjr. Krysa d-cy Legii ppłk. Liebichowi, który wygłosił przemówienie na temat przyjęcia przez Litwę żądań Polski. Przyjęcie tych żądań ppłk. Liebich określił jako zwycięstwo polskie. W zakończeniu swojej mowy ppłk. Liebich wznosił okrzyk na cześć marsz. Rydza-Smigłego, który Legia powtórzyła.

Następnie orkiestra odegrała Hymn Narodowy. Bezpośrednio po odegraniu Hymnu Narodowego oddziały odśpiewały Hymn Młodych, wzniosłszy

przy tym ręce w pozdrowieniu narodowym. Oficerowie jeszcze obecni salutowali. Dano rozkaz: „rozejść się”, zwalniając w ten sposób uczestników ze zbiórki. W tym momencie jeden z uczestników wznosił okrzyk: „Rzeczywisty wódz Narodu Roman Dmowski — nie żyje!” Wszyscy uczestnicy podchwycili ten okrzyk jednomyślnie, manifestując następnie na cześć Obozu Narodowego wielokrotnymi okrzykami. Natychmiast sformowano nowy szyk i kolumna członków Legii w całości pomaszzerowała na zebranie Stronnictwa Narodowego w sali „Sokol”.

Przed wejściem na salę członkowie Legii odśpiewali hymn Młodych, po czym wśród wielkiego entuzjazmu i okrzyków na cześć Obozu Narodowego i jego wodza Romana Dmowskiego wszedł przedstawiciel członków Legii na salę i zameldował przerosowi przybycie członków Legii na zebranie.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# W Tallinnie Polacy zwyciężyli 12:4

(Od własnego korespondenta „Orodownika”)

Tallinn. (Tel. wł.) We wtorek wieczorem reprezentacja Polski wystąpiła w Tallinnie przeciwko reprezentacji Estonii. Pierwszy występ pięściarzy polskich w Estonii wywołał duże zainteresowanie. Sala, w której odbyły się walki wypełniona była po brzegi gromadząc przeszło 2.500 osób. Polacy zaprezentowali się mimo stoczonych w niedzielę w Helsinkach walk, bardzo dobrze, odnosząc piękny sukces. Zawody zakończyły się bowiem wysokim zwycięstwem Polaków w stosunku 12:4.

Z zawodników polskich przegrali swoje walki jedynie Kajnar i Doroba. Pierwszy wykaźał znaczną poprawę i w porównaniu do niedzielnego występu w Helsinkach, walczył o dwie klasy lepiej. Jego przeciwnik był jednakże bardzo dobry i Polak przegrał po wyrównanej walce, otrzymawszy jedno napomnienie za trzymanie, co niewątpliwie przeważało zwycięstwo na stronę Estończyka.

Przegrana Doroby, choć mniej spodziewana, była zupełnie słuszną. Zawodnik estoński bowiem był najlep-

## OBRĄCZKI ŚLUBNE

BIZUTERIA ZŁOTA I SREBRNA  
ZEGARKI PLATERY  
**JAN PLACEK, Łódź**  
Brzezińska 10 Telefon 150-17  
Warszaty zegarmistrzowskie - jubilerskie - grawerskie  
HURT n. 6553 DETAL

szym pięściarzem gospodarzy. Jak na wagę półciężką przedstawia on doskonały materiał na przyszłość, jest świetnie przygotowany, posiada doskonałą pracę nóg, bije z obu rąk celnie i skutecznie, słowem zapowiada się imponująco.

Z pozostałych zawodników wszyscy zakończyli swoje walki zwycięsko. Wyróżnił się Czortek i Koziołek, oraz Wasiak, który poprawił się znacznie nokautując podobnie jak Piłat, swojego przeciwnika już w 2 starciu.

Polacy wszyscy są zdrowi i wracają do kraju we środe, również samotem, nie odniósłszy żadnych kontuzji we wtorkowych walkach. Kierownictwo drużyny jest bardzo zadowolone z występu zawodników, i uważa podróż powietrzną do Helsinek i Estonii za bardzo udaną.

Wyniki walk były następujące (podajemy według kolejności wag od muszej do ciężkiej):

Sobkowiak pokonał wyraźnie na punkty Torpela, mając przez wszystkie starcia przewagę.

Koziołek zwyciężył na punkty Grudina, który walczył w miejsce wyznaczonego pierwotnie Kaebi. Polak techniką i taktyką górował zdecydowanie nad Estończykiem.

Czortek wypunktował po efektywnej żywiolowej walce groźnego Seeperego, znanego dawniej pod nazwiskiem Seeburga.

Kajnar przegrał na punkty po zupełnie wyrównanej walce z Kanepi. Estończyk nie ułakił się groźnego nazwiska i odważnie poszedł przeciwko Polakowi, który walczył tym razem dobrze, momentami tylko wykazując pewne braki. Polak otrzymał jednak jedno napomnienie za trzymanie.

Wasiak zwyciężył w drugim starciu przez k. o. A. Stepulowa, brata byłego olimpijczyka, który jak wiadomo, przeszedł na zawodowstwo. Stepulow poszedł trzykrotnie na deski, w pierwszym starciu do „3” i przez cały czas „pływał”. W drugim starciu, po raz drugi celnie frafrony, powstał, by po trzecim ciosie zostać wyliczonym.

Pisarski wysoko wygrał na punkty z Reinkem, mając przez wszystkie starcia dużą przewagę.

Doroba uległ na punkty Estończykowi Radika, który zaprezentował się pod każdym względem doskonale. Polak mimo swej żywiolowości i zaciętości nie zdołał uniknąć porażki.

Pilat znokautował w drugim starciu Estończyka Kolu, posyłając go w pierwszym starciu do „3” na deski, a w drugim do „6”. Trzeci celny cios zakończył walkę, gdyż Estończyk został wyliczony.

## Na karę śmierci

Lublin (PAT). Przed Sądem Okręgowym w Lublinie odbyła się dziś rozprawa przeciwko Władysławowi Knajdrowskiemu oraz przyjaciółce jego Stanisławie Gąsiorowskiej za zamordowanie w bestialski sposób córki Gąsiorowskiej Leokadii. Sąd skazał Knajdrowskiego na 5 lat więzienia za czerpanie zysków z nierządu, na 5 lat więzienia za znęcanie się nad Gąsiorowską i na karę śmierci za morderstwo. Stanisławę Gąsiorowską skazał zaś za te same przestępstwa na dożywotnie więzienie.

## Zakład Ubezpiec. Społ. buduje kąpieliska

Warszawa. (Tel. wł.) Przy rozpatrywaniu budżetu ministerium spraw wewnętrznych przewidziano popieranie urządzeń zdrowotnych przez instytucje ubezpieczeniowe. Zakład Ubezpieczeń Społecznych będzie finansował budowę szeregu kąpielisk publicznych w większych miastach Polski. W nowych budżetach ZUSS'u będą wyznaczone na ten cel odpowiednie kredyty. (w)

## Składki i pokwitowania

Na dokończenie budowy kociola w Lublinie: Personal S. A. Hartwig Kantorowicz Następca, zamiast wienca na trumnie sp. Bolesława Winiewicz 30.—, K. i J. Michalskie 3.—, Stronnictwo Narodowe. Kolo Tuchów 21.—, Józef Gruszecki, Ostrowiec 10.—, Stronnictwo Narodowe. Kolo Zgierz 20.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 2426.19 zł.

Na pomnik ks. prob. Streleha: Kółko Rolnicze, Zabikowo 30.—, K. i S. Michalskie 2.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 1099.14 zł.

Na „Caritas”, okr. poznań: Marian Pachucki w dniu imienin ks. infułata Kłosa, red. „Przewodnika Katolickiego” 20.—, razem 20.— zł.

Na pomnik Sereja Jezusowego: M. B. 5.—, B. W. B. 2.—, razem z poprzednio pokwitowanymi 150.50 zł.

Na Stronnictwo Narodowe: Wagrowski, Ostreclacz 2.—, razem 2.— zł.

Z NASZEGO STANOWISKA

# Wielcy i mali ludowcy

To co się teraz dzieje na polskiej wsi, wymaga najbaczniejszej uwagi obozu narodowego i ludzi dobrej woli. Oto na wieś szeroką falą płynie klasowe, antyreligijne i rewolucyjne doktrynerstwo, za którym jak cień suną dążności wywrotowe. Ostatni kongres Stronnictwa Ludowego i jego echa były tego wymownym przykładem.

Czas nareszcie w Polsce skończyć z chłopomanią i pieszczaniem się „ruchem ludowym”. Bo obecnie tak się utarło w pewnych kołach politycznych, że nie wolno krytykować fałszywych politycznych posunięć Str. Ludowego, np. strajku chłopskiego, bo to zaraz „denuncjacja”. Nie wolno ostrzegać przed skrajnymi tendencjami na wsi, bo to „wbijanie noża w plecy chłopskie” itd.

Trzeba na te sprawy patrzeć trzeźwo. Nie wolno obrażać chłopów, jak nie wolno obrażać żadnego innego Polaka. Ale chyba zbyt czerstwa byłaby w Polsce ustawa o obronie czci chłopskiej, gdyż poniżałoby to stan chłopski. Chłop ma takie same prawa, jak każdy inny Polak w Polsce. Tym też bardziej należy atakować niewłaściwy rozwój ideologii Stronnictwa Ludowego, jako szkodliwy dla Polski. Nawet specjalnie trzeba potępić tych, którzy wykorzystują pewną niezaradność i nieświadomość polityczną chłopów. Na pewno nikt z przeciwników nie czuje się skrepowany w atakowaniu np. Stronnictwa Narodowego.

A więc do rzeczy! Po kongresie Str. Ludowego wielu „ochroniarzy” „ruchu ludowego” wyciągało z obrad zgoła fałszywe wnioski. Tymczasem po prostu władze Str. Ludowego okazały niedwuznaczną chęć marszu na lewo, co oczywiście jest zdradą zdrowej ideologii wiejskiej.

Co do tego „lewicowania” nie można mieć żadnych wątpliwości. Naczelny organ Str. Lud. „Zielony Sztandar” w numerze pokongresowym, napadając na Str. Narodowe, wiele mówi o współpracy z P. P. S. A socjaliści z radością rozgłaszają, iż „kongres Str. Lud. podkreślił zarazem zgoła niedwuznaczną, że nie ma możliwości, by zaistniała wspólna droga demokracji polskiej i tzw. Obozu Narodowego”.

Rzecz jasna, że obóz narodowy wcale nad tym nie boleje, zwłaszcza gdy się okazało właściwe oblicze Stronnictwa Ludowego.

Otóż pierwszą jego cechą jest doktrynerstwo. Jak ów nieposłuszny syn

nek na złość mamusi odmroził sobie uszy, tak ludowcy na złość narodowcom połączyli się z socjal-żydo-komuną.

Przypominają się słowa jednego z twórców idei i ruchu narodowego, którego 30-lecie śmierci ostatnio obchodziliśmy, śp. Jana Ludwika Popławskiego, prawdziwego i wielkiego ludowca, że jednym z najczystszych pod adresem obozu narodowego zarzutów jest twierdzenie, iż „sprzeniewierza się on nieraz zasadom postępo-

wym i nie jest dość radykalnym ideowo”. A tymczasem „jedynym sprawdzianem praktycznym w tych sprawach jest dla nas interes narodowy lub interes społeczny ludu”. Ten interes narodu i ludu każe nam ostrzec chłopów przed ślepym doktrynerstwem małych ludowców prowadzonych na smyczy marksizmu.

Wielkimi ludowcami są wykonawcy testamentu J. L. Popławskiego.

JAN BIELATOWICZ.

## UCHODŹCY Z HISPANII



Do portu Vendres we Francji przybyło ostatnio 500 uchodźców z Hiszpanii. Na zdjęciu torpedowiec francuski „Lépervier” z uchodźcami.

## Żydowska dywersja

„Polska Zbrojna”, organ kół wojskowych, zamieszcza następujący, znamienity artykuł w związku z wydarzeniami ostatnich dni:

„O tym, jaką postawę zajęło całe społeczeństwo polskie w chwilach dla państwa szczególnie doniosłych — wiemy. Wiemy, że ten egzamin wypadł znakomicie, dając wspaniałe świadectwo patriotyzmu, zwartości i karności całego narodu polskiego.

„Obowiązek każe nam jednak zanotować — ku przestrodze — iż na tym jasnym tle wystąpiły pewne plamy, kontrastujące wyraźnie z ogólnym nastrojem.

„W piątek i sobotę przed kasami PKO i KKO zgromadziły się tłumy przedstawicieli tzw. sfer handlowych — co tu ukrywać? — tłumy żydowskie. Po co? Po to, aby w chwili, gdy cała Polska oczekiwała, w atmosferze największego skupienia i bezwzględnej jedności myśli i uczuć, wyniku kroków, podjętych przez rząd polski na Litwie — aby w tej chwili śpiesznie wycofywać wkłady z kas oszczędnościowych.

„Pomijamy fakt, że odruchy te bardzo niekorzystnie świadczą o zmyśle rzeczywistości, o zdolnościach ekonomicznych narodu żydowskiego — słowem, o

tych wszystkich rzekomo jedynych w swym rodzaju i niezastąpionych inicjatorach postępu. Cóż bowiem przynieść im mogło — poza wykazaniem finansowym kraju — nagłe wycofanie wkładów w dobre ograniczeń dewizowych.

„Stwierdzamy tylko, że była to dla społeczeństwa żydowskiego wyjątkowa okazja do wykazania swej dojrzałości obywatelskiej, swej — mówmy szczerze — lojalności wobec państwa polskiego. Obrazki, któreśmy widzieli w stolicy, dostatecznie pouczają co warte są deklamacje i oświadczenia, przeniesione na grunt rzeczywistości.

„Kontrast w porównaniu z postawą społeczeństwa polskiego aż nazbyt wyraźny. Tam — męskie, spokojne, ufne oczekiwanie. Tu — własna kieszeń, nieufność, nieopanowane nerwy, niczym nie usprawiedliwiony — strach. W efekcie — niezorganizowana może, bezładna, ale w działaniu poszczególnych jednostek świadoma — dywersja.

„Oto, czego możemy się spodziewać, rozumując trzeźwo.”

Żydzi, którzy stale głośno wołają o swej lojalności w stosunku do Polski, dali teraz dowód — jej braku.

## GŁOSY i ECHA

### Dobrowolnie czy przez wymuszenie?

„Sanacyjno”-konserwatywny „Czas” broni czynników oficjalnych przed zarzutem, iż w formę nawiązania stosunków między Litwą a Polską, nie wlały one z góry ustalonej treści polskich wobec Litwy żądań. Zdaniem „Czasu”

„...nasze MSZ stara się nadać stosunkom polsko-litewskim tego rodzaju formy, które by pozwoliły wlać w ten stosunek jak najbogatszą treść.”

I dalej pisze:

„Wymuszenie pewnych rzeczy może niewątpliwie przynieść rezultaty. Naszym zdaniem jednak rezultaty te będą i owocniejsze, i trwalsze, gdy wypływać będą z naprawdę przyjaznego współzycia obu narodów. To zaś nie może być osiągnięte od razu, ale stopniowo w miarę uwidocznienia się płynących z niego obopólnych korzyści.”

„Warsz. Dziennik Narodowy”, odpowiadając na te wywody, słusznie pisze:

„Czas” pisze tak, jakby nie były mu znane dzieje ostatnich 20 lat w stosunkach polsko-litewskich.

„Ba! Ze „zgodnego współzycia” obu narodów, opartego na wzajemnym zaufaniu i zrozumieniu” mogłyby istotnie „wypłynąć dla Polski korzyści”. Gdyby istniało owe „zgodne współzycie” między Polską a Litwą, oparte na owym „zaufaniu i zrozumieniu”, zapewne nie potrzebowałibyśmy dopiero walczyć o prawa ludności polskiej i języka polskiego na Litwie, o oparcie dla floty polskiej w Kłajpedzie, czy w Połdze, o konwencje wojskowe, o unię celną, o spław na Niemnie, o tranzyt do Kłajpedy i Litwy itd. — alebyśmy już od dawna to wszystko mieli.

„Ale gdzie „Czas” widzi podstawy do tego „zgodnego współzycia” i „wzajemnego zaufania i zrozumienia”? Gdzie widzi okoliczności, które skłonią Litwę do szukania tego współzycia i do powodowania się na przyszłość zasadami tego „zaufania i zrozumienia”?

„Przecież niemal dokładnie dziesięć lat temu postawione zostało Litwie pytanie:

„wojna czy pokój?” — i Litwa na pytanie to odpowiedziała: „pokój”. — Można było oczekiwać, że w ciągu dziesięciu lat, które od tej chwili upłynęły, miała Litwa dość czasu na to, by zrealizować swą zadeklarowaną wówczas wolę ułożenia pokojowych stosunków i zainauguować okres „zgodnego współzycia” i „wzajemnego zaufania i zrozumienia.”

I bardzo trafnie zauważa cytowany dziennik, że gdy nie można zawrzeć „małżeństwa z miłości”, trzeba zawrzeć „małżeństwo z rozsądku” — pod naciskiem materialnych konieczności.

## Zachowanie się ludności wiejskiej na Wileńszczyźnie

Korespondent „Polskiej Agencji Agrarnej” tak opisuje zachowanie się ludności wiejskiej nad granicą litewską w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia:

„Gdy w piątek i sobotę na pogranicznej wsi z natury rzeczy dość wolno nadchodziły wieści o rozgrywających się wypadkach, maszerujące liczne oddziały wojskowe wszystkich rodzajów broni z miejsca zwróciły uwagę, że zanosi się na duże wydarzenia. Co ciekawsi oblegali nieliczne w tych stronach aparaty radiowe, powtarzając następnie z ust do ust zasłyszane wiadomości. Pracy codziennej jednak nigdzie nie przerwano. Dobiegano do szos, by ujrzyć wojsko, a po powitaniu wracano do zajęć. Młodzi dziwili się, że ich nie powołano jeszcze. Jak co dzień, jechali chłopcy bez żadnych zmian na targ do Wilna oraz do innych miasteczek. Jak co dzień donoszono mleko, dowożono warzywa. Żadnego popłochu, ani strachu, czy zdenerwowania. Wszędzie, gdzie stał żołnierz, duża serdeczność i na wysięgi gotowość usługi.”

Warto zapamiętać to zachowanie się wsi wileńskiej w dniach gorączkowego napięcia.

## Tak się traktuje religię w polskim szkolnictwie

Jak donosi Katolicka Agencja Prasowa, kontraktowi nauczyciele religii, zarówno świeccy jak i księża, od grudnia roku ubiegłego nie otrzymują wcale poborów. Na wszelkie zapytania w tej sprawie ze strony władz przelożonych pada odpowiedź kuratorium: ministerstwo nie przydziela na ten cel funduszy.

Należy zaznaczyć, że za godzinę religii ministerstwo oświaty płaci nauczycielom kontraktowym, a takich dziś jest poważna liczba, tylko jednego złotego. Jest to opłata, jakiej nie stosuje się do żadnego przedmiotu wykładowego w szkole. Jeżeli przy tej sposobności zalega się jeszcze szereg miesięcy z tymi opłatami, to odnosi się wrażenie, że komuś zależy na tym, aby utrudnić w ogóle nauczanie i wychowanie religijno-moralne w szkole.

Ale na zewnątrz to nieraz słyszymy piękne deklamacje o konieczności pogłębienia ducha religijnego w szkole.

## Przyganiał kociół garkowi...

W nrze 12 „Falangi”, organu „narodowych radykałów” z „wodzem” Bolesławem Piaseckim na czele, czytamy co następuje:

„Podczas walnego zebrania Bratniej Pomocy U. J. P., kiedy mówcy ustępującego zarządu (grupa „ABC”) atakowali Związek Młodej Polski („sanacyjno-ozonowa” organizacja młodzieży, zorganizowana przy współdziałaniu „oenerowców”, skupionych pod przywództwem B. Piaseckiego — przyp. red.) jeden ze studentów oświadczył, że istnieje list pisany przez przywódców grupy „ABC” do b. szefa OZN płka Koca. Wówczas leader akademicki wspomnianej grupy Boczyński został okolicznościami zmuszony do odczytania kopii owego listu. List opiewa, że wobec niebezpieczeństwa „Folksfrontu” podpisani m. i. Tadeusz Gluziński red. „ABC” i mec. Jan Jodzewicz oraz ludzie zgromadzeni dookoła pisma „ABC” siebie i swoje siły oddają do dyspozycji płka Koca i „Ozonu”. List ów był wysłany na jesieni r. ub.

„Treść listu, a w szczególności słowa „oddają się do dyspozycji” posiadają znaczną wymowę, jeśli się weźmie pod uwagę, że od szeregu miesięcy autorzy akcesu do płka Koca zwalczyli inne ugrupowania narodowe (czytaj grupę „Falangi” — przyp. red.), zarzucając im kontakt z młodzieżowymi ugrupowaniami OZN.

„Obecnie znamienity dokument ujrzał przypadkowo światło dzienne, co rzecz jasna, wywołało piorunujące wrażenie w sferach zwolenników grupy „ABC.”

Czyli — jak mówi przysłowie — „przyganiał kociół garkowi, a sam smoli”. Wzajemnie demaskują teraz obie grupy O. N. R-u — zarówno skupiona przy dzienniku „ABC”, jak i przy piśmie „Falanga” — swoje „oddanie się do dyspozycji”. Takie polityczne „oddawanie się” charakteryzuje rodzaj ich polityki i gatunek polityków.

## Dysproporcje w polskiej rzeczywistości gospodarczej

Warszawskie Muzeum Techniki i Przemysłu wydało ostatnio zbiór 22 tablic, dających krótki obraz gospodarki narodowej. Uzmysławiają one wielkie i pałace zagadnienie poprawy polskiej rzeczywistości gospodarczej. Ze zbioru tego podajemy poniżej kilka cyfr i faktów, obrazujących tak charakterystyczne dla naszej struktury gospodarczej dysproporcje.

Na województwa wschodnie przypada średnio po 4 przedsiębiorstwa I, II i III kategorii przemysłowej, kiedy jedno tylko miasto Łódź ma ich 105. A przecież woj. wileńskie jest równo obszarowi Belgii, Polesie znacznie jest większe od Holandii, Wołyn zaś równa się Egiptowi!...

Na Polesiu, w Mikaszewiczach, powstała niedawno fabryka dykt. Fabryka stopniowo skupiła wokół siebie 1.300 ludzi — nie tylko Poleszuchów, lecz i Polaków z województw centralnych, Śląska i Poznańskiego. Przy fabryce zaczęły powstawać schludne i czyste mieszkania, ogródki, dom opieki nad matką, bezpłatna łaźnia i pralnia, tania spółdzielnia itd. A dawniej była tam puszcza, ludność żyła z myślistwa, krzesłała ogień z hubki; nieporadną ludność zdana na łaskę i niełaskę prymitywnych warunków bytowania dziesiątkowały choroby.

Okazuje się, że w Polsce, w warsztatach chałupniczych organizowanych w pobliżu ośrodków wielkiego przemysłu surowcowego można z korzyścią wyrobić: narzędzia ślusarskie, ciesielskie, ogrodnicze, okucia budowlane, wyroby drewniane itd. Niebacząc na to sprządzamy obecnie z zagranicą — w stosunku do ogólnego zapotrzebowania — obciążenie 76 pct, dłużej ciesielskich 100 pct, narzędzi ogrodniczych 80 pct.

Polska zatrudnia na hektarze roli trzy razy więcej ludności niż Dania, niestety jednak osiąga mniej niż połowę plonów z tego hektara, a zatem wynik pracy rolnika, tj. suma dóbr, przezeń wytwarzanych, jest 6—7 krotnie niższa.

Kiedy w krajach urozemysłowionych na 1 rolnika przypada zvsz z 3 mieszkańców miast, to w Polsce odwrotnie, 3 rolników musi się dzielić zarobkiem, uzyskanym od 1 mieszkańca miast.

Na 100 zawodowców czynnych pracowników Polska posiada zaledwie 13 zatrudnionych w przemyśle, Węgry zatrudniają 23, Czechosłowacja 32, Niemcy 34, Francja 35, Anglia 43 pracowników zatrudnionych w przemyśle.

Obliczenia wykazały, że dotychczas w Polsce została wyzyskana zdolność robocza zaledwie w 20 procentach. Wpływa na to bezczynność i niechęć do przemysłu.

Przedsiębiorczość obywateli jest dźwignią narodów. Wiedzą o tym Amerykanie, dzielący emigrantów europejskich na zachodnio-północnych, którym przypisują talenty organizacyjno-gospodarcze cenne, a więc pożądane w „krajnie wszelkich możliwości” — i na element wschodnio-południowy, nieprzedsiębiorczy, bardzo rzadko kiedy dochodzący do stanowisk samodzielnych wzgl. kierowniczych. Jeżeli chcemy, by i Polska stała się krajem wszelkich możliwości, to musimy przedewszystkiem rozwinąć w sobie przedsiębiorczość, która zawsze decyduje o powodzeniu człowieka.

### Notowania giełd zbożowo-towarowych

Bydgoszcz, 22 marca 1938 r. Zyto 19,50 do 19,75; pszenica I. st. 25,50—26, II. st. 24,75 do 25,25; jęczmień I. gat. 17,50—17,75, II. gat. 17—17,25; owies 19—19,50; otręby żytnie 31—31,50; otręby pszenne 15,25—15,75; mąka żytnia 65% 29,25 do 29,75; mąka pszenna 65% 39—40,00.

Katowice, 22 marca 1938 r. Zyto 20,50 do 21,00; pszenica czerw. tw. 28—28,50, jedn. 27,50 do 28,00, zb. 27—27,50; jęczmień pszen. 19,25 do 19,75, past. 18,50—19,00; owies jedn. 22—22,50, zb. 20,75—21,00; otręby żytnie 12,50—13,00; otręby pszenne gr. 15,50—16,00, sr. 14,50—15,00; mialkie 14—14,50; mąka żytnia 65% 29,75—30,75; mąka pszenna 65% 38,50—39,00.

Łódź, 22 marca 1938 r. Zyto 20,50—20,75; pszenica 28—28,25, zb. 27,25—27,75; jęczmień przem. 18—19,00; owies jedn. 22—22,25, zb. 21,00 do 21,25; otręby żytnie 13—13,50; otręby pszenne sr. 15—15,25, gr. 15,25—15,50; mąka żytnia 65% 29,25—29,75; mąka pszenna 65% 39—40,00.

Warszawa, 22 marca 1938 r. Zyto I. st. 20,25—21,00; pszenica czerw. 28,75—29,25, jedn. 28,25—28,75, zb. 27,75—28,25; jęczmień I. 18—18,50, II. st. 17,50—17,75, III. st. 17—17,50; owies I. st. 18,50—22,00, II. st. 20—20,50; otręby żytnie

## Ulgi dla nowowznoszonych budowli

Samorząd gospodarczy wysuwa zastrzeżenia w sprawie wnoszenia odwołań

W myśl rozporządzenia wykonawczego do ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli, od decyzji urzędu skarbowego w sprawie przyznania ulgi służy prawo odwołania do właściwej izby skarbowej, która rozstrzyga ostatecznie; w grę wchodzi tu ulgi zarówno w zakresie podatku od nieruchomości, jak i podatku dochodowego.

W związku z powyższym ze strony samorządu gospodarczego wysuwane są zastrzeżenia co do przepisu, ustalającego zasadę wnoszenia odwołań w przedmiocie ulg w podatku dochodowym do izby skarbowej, o ile idzie o osoby, opodatkowane na zasadzie przepisów działu I ustawy o podatku dochodowym. Zdaniem izb przemysłowo-handlowych za koniecznością rozpatrywania przez komisje odwoławcze odwołań od decyzji w przed-

miocie ulg w podatku dochodowym (dział I) dla wnoszących budowle przemawiają względy słuszności i celowości, wynikające z potrzeby uniknięcia dwutorowości proceduralnej w zakresie środków prawnych, dotyczących wymiaru tego samego podatku. Wobec przygotowanej zasadniczej nowelizacji przepisów o ulgach dla nowowznoszonych budowli, zachodzi potrzeba uwzględnienia powyższego wniosku przy opracowaniu nowego rozporządzenia wykonawczego.

Jednak również i w obecnym okresie przejściowym pożądanym jest wydanie na zasadzie ordynacji podatkowej zarządzenia, zmieniającego w tym kierunku wspomniane na wstępie rozporządzenie, aby rozstrzygnięcia o mawianych sprawach przekazane zostało komisjom odwoławczym.

## Nie wolno brać wynagrodzeń za przyjmowanie terminatorów i praktykantów

Na zasadzie ustawy o pracy wydanej przez ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej od 1931 r. nie wolno brać żadnych wynagrodzeń za przyjmowanie terminatorów i praktykantów.

Zakłady ślusarsko-mechaniczne „Sprawdzian” przyjęły od jednego z praktykantów 100 zł. W czasie inspekcji, dokonanej przez inspektora pracy, cała sprawa wyszła na jaw i sprawa została skierowana do Staro-

stwa Grodzkiego.

Na rozprawie w starostwie skazano współnika firmy „Sprawdzian”, Mikolaja Fedyńskiego na 500 zł grzywny.

W wydziale odwoławczym obrońca udowodnił, że Fedyński nie był de facto współnikiem firmy „Sprawdzian”, tylko niektóre roboty prowadził na wspólny rachunek.

Ponieważ ukarać można tylko albo właściciela firmy, albo kierownika, Fedyńskiego uniewinniono.

## Wykonanie budżetu za 11 mies. r. 1937-38

Według tymczasowych zamknięć rachunków skarbowych za 11 miesięcy bieżącego roku budżetowego dochody wyniosły ogółem 2.110.812 tys. zł, tj. o 7,66 pct więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku budżetowego (1.960.614 tys. zł). Dochody wyższe były o 15.349 tys. zł od wydatków, które wyniosły 2.095.463 tys. zł wobec 1.960.666 tys. zł w ubiegłym roku budżetowym.

Jeżeli chodzi o poszczególne pozycje dochodów, to daniny publiczne wyniosły 1.229.598 tys. zł, tj. o 11,33 pct więcej niż w tym samym okresie ub. roku budżetowego (1.104.458 tys. zł); monopole wpłaciły 593.370 tys. zł, tj. o 1,37 pct więcej (w r. ub. 585.303 tys. zł), wreszcie wpłaty przedsiębiorstw wyniosły 96.264 tys. zł i przewyższyły o 57,04 pct wpłaty z analogicznego okresu ub. roku budżetowego, wynoszące 61.296 tys. zł. Dochody administracyjne wyniosły 191.580 tys. zł.

W dziale danin publicznych największy wzrost wykazały wpływy z cel (o 81,78 pct), a mianowicie z 79.012 tys. zł do 143.629 tys. zł. Podatki bezpośrednie zwiększyły się o 7,66 pct — z 595.741 tys. zł do 641.382 tys. zł, opłaty stempelne i daniny pokrewne — o 6,67 pct, a mianowicie z 75.424 tys. zł do 80.454 tys. zł, i wreszcie podatki pośrednie o 6,08 pct, a mianowicie z 164.704 tys. zł do 174.731 tys. zł.

Spośród monopolii — tytoniowy wpłacił 301.504 tys. zł, spirytusowy zaś 220.744 tys. zł. Łącznie daniny publiczne i monopole dały 94,06 pct kwot preliminowanych, tj. o 2,39 pct więcej od idealnego odsetka za 11 miesięcy, wynoszącego 91,67 pct.

Również wykonanie całości budżetu jest zgodne z przewidywaniami, gdyż w okresie 11 miesięcy dochody budżetowe ogółem wyniosły 93,52 pct, wydatki zaś 92,84 pct kwot preliminowanych na cały rok budżetowy 1937/38.

## Przed wystawą rzemiosła w Berlinie

Zabytki cechowe z Polski winny koniecznie znaleźć się na tej wystawie

Komitet organizacyjny międzynarodowej wystawy rzemieślniczej w Berlinie postanowił zwrócić się do muzeów i cechów jako do tych instytucji, które przechowują cenne rękodzieła oraz stare dokumenty, ludy, sztandary i znaki cechowe, aby zechciały wypożyczyć posiadane obiekty celem wystawienia ich na wystawie berlińskiej. Szczególnie ciekawym eksponatem mogą być ludy cechowe, tj. artystycznie wykonane skrzynie, w których przechowywano cechowe dokumenty. Stare te pamiątki będą wystawione w hali historycznego rozwoju rzemiosł.

Rzemiosło polskie posiada wiele cennych zabytków, zarówno dotyczących życia organizacyjnego cechów, jak i dzieł sztuki mistrzowskiej, które wykonywali czeladnicy przed otrzymaniem tytułu mistrza i przedstawiali starszym jako — jakby to dziś powiedziano — „dowód uzdolnienia”. Ponieważ prace te stoją na dużym poziomie artystycznym, należy mieć zupełną pewność, że rzemiosło polskie, mające za sobą 600-letnią tradycję, godnie się na wystawie zaprezentuje. Dla osią-

gnięcia tego celu konieczną jest współpraca wszystkich organizacji rzemieślniczych, zwłaszcza cechów, które posiadają historyczne pamiątki, jak np. przywileje królewskie, mogące świadczyć o polskości rzemiosła na Pomorzu, ludy, czary i dzieła artystyczne sztuki mistrzowskiej, mogące być ciekawymi eksponatami.

### Ulgi podatkowe

Warszawa. (Tel. wł.). Ministerstwo Skarbu wydało nowe okólniki, przyznające ulgi podatkowe w celu popierania wytwórczości krajowej. Zniżki podatkowe przyznano krajowym wytwórciom win owocowych. Polegać one mają na zwolnieniu od opodatkowania cukru używanego do wyrobu win owocowych. Zniżki te będą jednakże przyznawane tylko większym wytwórciom, dającym dostateczną gwarancję używania zwolnionego od podatku cukru wyłącznie do tej produkcji. Izby skarbowe otrzymały wyjaśnienia w sprawie zwolnienia od podatku nieruchomości, które są własnością związków i stowarzyszeń o charakterze społecznym. Ulgi te będą stosowane w wypadkach, gdzie nieruchomości te nie są wydzierżawiane albo też nie służą dla celów zarobkowych. (w)

**Dr med. H. ZIOMKOWSKI**  
specj. chorób skór. wener. i moczopłucowych  
Łódź, 6 Sierpnia 2, tel. 118-33.  
Przyjmuje 9-12 i 3-9, w niedzielę: 9-12

**RIKKO**  
KOSTKI ŚMIETANKOWE  
**FRANBOLI** PUDELKO—60 gr  
n 7800

## SPORT

### Pięściarstwo

Tegoroczne indywidualne mistrzostwa poznańskiego OZB odbędą się w piątek, sobotę i niedzielę w cyrku „Olimpia”.

W przepisany termin, który upłynął w dniu 18 bm. zgłoszonych zostało zaledwie 36 zawodników z pięciu klubów, a mianowicie: Warta (16 zawodników), Sokół Poznań (9), Sokół Gniezno (4), KPW Poznań (4) i Sokół Leszno (1).

Do dnia dzisiejszego nie zgłosiły swych zawodników: HCP, Goplania Inowrocław, Stella Gniezno, Ostrowa, Polonia Leszno, Harcerski K. S. Jarocin, Sokół Szamotuły i Sokół Słupca.

Specjalnie podpada absencja poznańskiego klubu fabrycznego oraz najsilniejszych obecnie ośrodków na prowincji, Inowrocławia i Ostrowa. Mimo zapewnienia przez POZB pokrycia kosztów podróży i noclegów, kluby prowincjonalne zawiodły.

Liczba 36 zawodników zgłoszonych, to jak na okręg przodujący w pięściarstwie polskim, jest cyfra bardzo małą, zwłaszcza, że zmniejszy się ona jeszcze przez niestawienie się do walk lub odpadnięcie przy badaniu lekarskim, czego świadkami byliśmy w latach ubiegłych.

Włochy — Szwajcaria 11:5. W międzynarodowym spotkaniu Włochy pokonały reprezentację Szwajcarii 11:5. Sensacją meczu była klęska mistrza olimpijskiego i mistrza Europy Włocha Sergio. Został on wypunktowany przez Szwajcara Ettera.

Sokół Słupca — KPW Gniezno 13:3 w Słupcy. Zainteresow. było wielkie sędziował w ringu p. W. Pieczyński z Gniezna. Wyniki walk są następujące: (na pierwszym miejscu zawodnik Sokola). W wadze papierowej Świątek zwyciężył Czaplickiego, w muszej Kapela — Króla; w koguciej Grochmański wygrał walkowerem przez nadwagę Dominiaka, którego pokonał również w spotkaniu tow., w koguciej drugiej B. Kwitowski uzyskał punkty z powodu braku przeciwnika, w piórkowej wypunktowany został Cegielski przez Szkaplewicza, w lekkiej J. Kwitowski zwyciężył, w pierwszym starciu z Kowalewskim i. w średniej Piasecki zdecydowanie zwyciężył Szymańskiego.

### Piłka nożna

Jugosławia chce wygrać z Polską. W wielkim dzienniku jugosłowiańskim „Politika” ukazał się ciekawy artykuł na temat zbliżającego się meczu piłkarskiego o mistrzostwo świata pomiędzy Polską i Jugosławia. Dziennik twierdzi, że Jugosłowiański Związek Piłki Nożnej otrzymał od różnych firm nagrody dla drużyny jugosłowiańskiej w razie zwycięstwa nad Polską. M. in. firma Jeremicy ofiarowała dla wszystkich piłkarzy... spodnie, wykonane specjalnie przez słynnego krawca Kuzmanovicia. Inne firmy zadeklarowały różne nagrody, a między innymi aparaty radiowe, rowery itd.

Dyrektor hotelu „Ambasada” w Splicie zaprosił całą drużynę do zwycięstwa nad Polską, na trzydniowy bezpłatny pobyt w Splicie.

Dalsze losy pucharu środkowej Europy. W dniu 9 i 10 kwietnia miała się odbyć w Wiedniu konferencja w sprawie pucharu środkowej Europy. Ze względu na ostatnie wypadki austriackie konferencja została odwołana.

### Różne

Gen. Moscardo reorganizuje sport hiszpański. Gen. Franco mianował gen. Moscardo przewodzącego sportu hiszpańskiego i polecił mu przeprowadzić reorganizację sportu na całym terenie zajętem przez wojska powstańcze. Równocześnie gen. Moscardo został mianowany przewodzącym nowoutworzonego hiszpańskiego komitetu olimpijskiego.

### Żeglarstwo

Delegatura Polskiego Związku Żeglarskiego w Poznaniu. Zarząd Polskiego Związku Żeglarskiego w Warszawie mianował następujących Delegatów (okręgowych):

p. admirała Józefa Urruga na delegaturę morską w Gdyni, D-wo Floty, p. Maksymiliana Matuszewskiego na delegaturę w Poznaniu, ul. Waly Jana III nr. 11 m. 7.

p. dra Z. Czarnockiego na delegaturę w Wilnie, ul. Zugmuntowska 22, oraz p. inż. W. Brzezińskiego na oficjalnego mierniczego P. Z. Ż. na okręg delegatury w Poznaniu.

Tereniem działalności delegatury w Poznaniu jest prócz województwa poznańskiego i województwa pomorskiego, do czasu utworzenia delegatury pomorskiej, co może nastąpić po przytłapieniu już istniejących klubów.

# Jak Żydzi i „sanatorzy” rujnowali miasto

**Proces o milionowe nadużycia w Centralnej Targowicy w Mysłowicach - Sprawa burmistrza Mysłowic, dra Karczewskiego została wyłączona, ponieważ Sejm Śląski nie wydał go sądowi — Dyr. Kazon „urzęduje” — 1 milion 645 tysięcy zł niedoboru**

Katowice. Przed Sądem w Katowicach rozpoczęła się we wtorek sensacyjna rozprawa o nadużycia w Centralnej Targowicy w Mysłowicach. Aktem oskarżenia zostali objęci: dyrektor Kazimierz Kazon, dyrektor Aron Fruchthaendler, członek rady nadzorczej i udziałowiec Józef Woskowicz, buchalter Beniamin Langer oraz prezes rady nadzorczej, a zarazem burmistrz miasta Mysłowic dr Józef Karczewski, poseł na Sejm Śląski. Co do ostatniego to Sejm Śląski odmówił wniosku prokuratora o wydanie go sądowi, wobec czego sprawa dra Karczewskiego została wyłączona.

## Akt oskarżenia

Według aktu oskarżenia Kazon przy współdziałaniu Fruchthaendlera traktował za wiedzą burmistrza Karczewskiego Centralną Targowicę, jak własny folwark. Za jej pieniądze robili wszystkie prywatne interesy na milionowe sumy, a na pokrycie różnic kasowych zmyślali różne wydatki. Takie np. koszty prywatnych telefonów wyniosły 120 000 zł. Tytułem zwrotu kosztów podróży, nie popartych żadnymi dowodami, kazał sobie wypłacić p. Kazon 315 000 zł. Rzekome zaś bonifikaty od opłat targowych wyniosły 300 000 zł. Tajemniczo i niewiarogodnie — według aktu oskarżenia — przedstawia się sprawa wydatku 200.000 zł, zużytych rzekomo na koszty propagandy.

## Jak swoją własność...

Traktując Targowicę, jak swoją własność, Kazon uzurpował sobie prawo dyspozycji lokalem kantyny targowicy i wydzierżawił go na własny rachunek, inkasując z tytułu dzierżawy 120 000 zł. Dla równowagi przydzielił drugiemu dyrektorowi Fruchthaendlerowi prawo dyspozycji kantyną żydowską, którą ten także wydzierżawiał i czerpał stąd nieprawnie dochody.

Poza tym Kazon zużył na własne cele i sprzeniewierzył ponad 70 000 zł stanowiące własność Związku Kupców i Komisjonerów Nierogaczyni i Bydła Rogatego Woj. Śl. oraz sprzeniewierzył z kasy Targowicy 2 000 000 zł, z których część zwrócił, reszta zaś, ćwierć miliona złotych, nie ma pokrycia.

## 5 lat terroru

Akt oskarżenia podkreśla, że Kazon działał z ogromnym tupetem i na przestrzeni 5 lat terroryzował wszystkich, zasłaniając się autorytetem burmistrza Karczewskiego, który według oświadczeń Kazonia, musiał tak tańczyć, jak ten zechciał. Pod sądny zupełnie temu nie zaprzeczał, lecz publicznie rozpowiadał, że od krycia wszystkiego i interweniowania u władz „ma burmistrza i Ficowskiego”, podówczas radcę miejskiego przydzielonego do C. T. dla pilnowania interesów miasta, prezesa B. B. i funkcjonariusza p. Kazonia. Za czytanie czasopisma — według określenia aktu oskarżenia — p. Ficowski otrzymywał 800 zł miesięcznie i wybrał w ten sposób 50 000 zł.

## I wojewoda nie był groźny

Tupet i pewność Kazonia posuwały się tak daleko, że wygrażał się on, iż

## Wladomosci

Naczelnny szejik meczetu Omara w Jerozolimie Aref Yunis al Hussein został ciężko postrzelony w starej dzielnicy Jerozolimy. Szejik należy do najwybitniejszych duchownych muzułmańskich i jest krewnym wielkiego muftiego.

Zamachu terrorystycznego dokonano w Sewastopolu. Zabici zostali komisarz dywizjonu łodzi podwodnych Grünberg i starszy kierownik polityczny Szkoły Morskiej Tielepiew.

92 zamachy terrorystyczne na funkcjonariuszy GPU zanotowano w okresie od 20 grudnia 1937 do 25 stycznia 1938. 38 zostało zabitych a 54 rannych.

Zastępcami komisarza ludowego ciężkiego przemysłu w Sowiełach zostali C. Czeczew i Kuczerenka.

„u nas, jak wojewoda jest niegrzeczny, to możemy go przenieść na wygodniejsze miejsce”.

## Dr Karczewski

Akt oskarżenia podkreśla, że burmistrz Karczewski wiedział doskonale, jak wygląda gospodarka Kazonia w Centralnej Targowicy, bowiem co miesiąc kazał sobie przedkładać próbne bilanse i wszelkie podkładki do wydatków. Stąd też wiedział, że spółka Centralna Targowica, która rozpoczęła i cały czas prowadziła swą działalność bez grosza wpłaty na kapitał zakładowy, wynoszący zaledwie 27 000 zł, już w pierwszym roku swego istnienia była bankrutem, a łączne niedobory za czas do aresztowania Kazonia wyniosły 1 145 000 zł, które poprzez różne gwarancje spadają na miasto Mysłowice.

Niezależnie od tego jest zadłużenie w Banku Rolnym na 500 000 zł, za który to kredyt, rozgospodarowany przez Kazonia w ciągu 2 tygodni, gwarancję również dało miasto.

Akt oskarżenia zarzuca drowi Karczewskiemu, że mimo ciężącego obowiązku i istniejących możliwości nie tylko nie odsunął Kazonia od zarządu Targowicą, ale umożliwił mu pobieranie wysokich pensyj przez cały czas do pobytu w więzieniu włącznie i przytacza liczne przykłady trwonienia pieniędzy instytucji. P. Kazon kazał sobie płacić za 1 dzień pobytu w Warszawie 1000 zł, a za sam nocleg w hotelu 100 zł.

Sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych, którzy tłumaczą się niejasno. Rozprawa trwa.



Jak donosiliśmy, w Sulejowie obok Piotrkowa odbyła się olbrzymia manifestacja Stronnictwa Narodowego. Na zdjęciu fragment sali.

## Artretyzm prowadzi do zniechęcenia...

a ataki bólów artretycznych i reumatycznych, ischias, lumbago, zgrubienia i zniekształcenia stawów utrudniają normalną pracę. Stosowane w tych wypadkach zioła magistra Wolskiego ze znak. ochron.

„Reumosa”, zawierające rzadką roślinę chińską Schin-Schen łagodzi bóle, usuwają nadmiar kwasu moczowego oraz regulują przemianę materii.

Do nabycia w aptekach i drogeriach.

n 8368

## Dokument wspólnej drogi socjal-komuny

**B. pos. Ciołkosz pochwała mord w Luboniu i obraża religię katolicką?**

Kraków, 22. 3. — Nieczęsto dochodzą nas głosy, co się mówi i co się głosi w lokalach i na zebraniach PPS i socjalistycznych związków zawodowych. Narodowcy w Krakowie postanowili raz się dowiedzieć tego i w pewnej grupie wybrali się w niedzielę dn. 6 bm. do lokalu PPS na zebranie „pracownic domowych”. I oto na tym zebraniu b. poseł socjalistyczny Adam Ciołkosz (jak wiadomo, żonaty z Żydówką) wyraził się, że Nowak, morderca z Lubonia widać dobrze wiedział, czym jest kler, jeżeli się na swój czyn

odważył. Usprawiedliwiał też jego czyn bezrobociem. Aby przekonać słuchaczy wyciągnął p. Ciołkosz gazetę z karykaturą, bezwstydnie obrażając duchowieństwo i obrzydki Kościół katolicki. Gdy jedna z kobiet powiedziała, że to gazeta z Bolszewii, wyrzucono ją ze sali i pobito.

Obecnie p. Ciołkosz pociągnięty został do odpowiedzialności. Nie wątpimy, iż nie skończy się tylko na śledztwie, ale że bluźnierca, wychwalający przy tym komunizm i jego zbrodnie, poniesie zasłużone konsekwencje.

## Proces o najście na Wyszonki

**Dziś odpowiada 26 narodowców przed sądem w Łomży — Wielki proces polityczny**

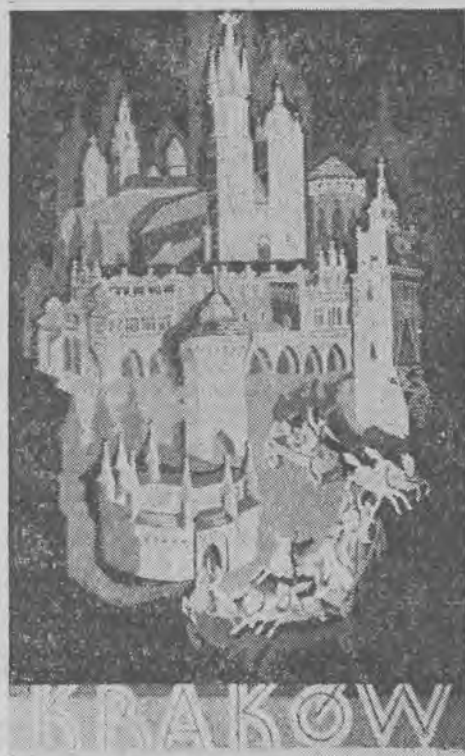
Łomża, 22. 3. Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem proces o pamiętne zajścia w tragiczną noc z 16 na 17 października ub. r. w Wyszonkach Kościelnych, pow. wysoko-mazowieckiego, rozpoczyna się w środę, dnia 23 bm. w Sądzie Okręgowym w Łomży — mieście nieustających rozpraw sądowych przeciwko narodowcom. Na ławie oskarżonych zasiądzie większa ilość oskarżonych narodowców, a więc 26 członków Stron. Narod. ze Stanisławem Brzozowskim, Józefem Wojną, Antonim Truszkowskim i innymi na czele, oskarżonych z art. 163 k. k., tj. o udział w zbiegowisku, które wspólnymi siłami miało dokonać

przestępstwa.

Najście na Wyszonki stało się sensacją w kręgach politycznych z uwagi na charakterystyczne okoliczności, w jakich ono nastąpiło. Narodowcy bowiem przybyli z Czyżewa do Wyszonek w sile 100 osób, na koniach i rowerach, gdzie zamierzali demonstrować przeciwko Żydom. Natknęli się jednak wówczas na patrol policyjny, który użył broni palnej.

Na rozprawę powołano 15 świadków oskarżenia, przeważnie policjantów, oraz kilkudziesięciu świadków podanych przez obronę.

Obronę oskarżonych wnoszą pp.: adw. Adam Mieczkowski z Łomży,



Kilka dni temu reprodukowaliśmy pracę prof. Chomicza, nagrodzoną na konkursie na afisz propagandowy Krakowa. Obecnie zamieszczamy inną pracę z tego konkursu, nagrodzoną na równi z pracą prof. Chomicza — mianowicie pp. Janiny Brochówny i A. Stalnego - Dobrzańskiego. Praca ta będzie drukowana jako afisz dla zagranicy.

adw. Konrad Borowski i apl. adw. Stefan Niebudek z Warszawy.

## STRZELANINA O PÓLNOCY

Obejmujący 22 strony pisma masywnego akt oskarżenia zarzuca oskarżonym przestępstwo z art. 163 k. k., zagrożone karą do 5 lat więzienia. Oskarżeni są o to, że „w nocy na 16 października 1937 r. we wsi Wyszonki Kościelne, gminy Klukowo, pow. wysoko-mazowieckiego, brali udział w liczącym około 100 osób zbiegowisku publicznym, które, działając wspólnymi siłami, dopuściło się przez oddanie szeregu strzałów z broni palnej gwałtownego zamachu na ochraniający mienie ludności żydowskiej patrol policyjny, wzywający napastników do złożenia broni i rozejścia się”.

Jak wynika z uzasadnienia aktu oskarżenia podczas zajęć wyszonkowskich komenda powiatowa P. P. w Wysokiem-Mazowieckiem wysłała w dniu 16 października oddział policyjny, złożony z 12 posterunkowych, pod dowództwem przodownika Antoniego Matyszczyka, do Wyszonek Kościelnych. Do starcia policyjny z narodowcami doszło w kilkanaście minut po północy. Gdy w tartowni wybiegł oddział policyjny, grupa nacierająca cofnęła się pod kościół, za chwilę jednak ponowiła swoje ataki. Wówczas dowódca oddziału policyjnego, przod. Matyszczyk wydał rozkaz oddania salwy do tłumu. Zginął wówczas jeden z członków Stronnictwa Narodowego śp. Antoni Czajkowski. Towarzysze jego zabrali ciężko rannego i cały oddział wycofał się.

Wkrótce po strzelaninie u wejścia do Wyszonek patrol policyjny w sile czterech ludzi, zdążający z Czyżewa do Wyszonek, spotkał na drodze oddział złożony z około 100 osób na koniach i rowerzystów. Policjanci zatrzymali trzech spośród rowerzystów, przeprowadzając ich do najbliższego posterunku P. P.

## ARESZTOWANIA I LISTY GOŃCZE

Po tej pamiętnej nocy policja rozpoczęła poszukiwania w całym powiecie wysoko-mazowieckim, aresztując najpierw 10 a następnie jeszcze kilkunastu miejscowych wieśniaków pod zarzutem udziału w zajściach.

Stanisław Skrzyszewski, za którym rozesłano listy gończe, wyznaczając nagrodę pieniężną za pomoc przy jego ujęciu, zniknął po zajściach i do tej pory na terenie pow. wysoko-mazowieckiego nie pojawił się. Sprawa jego, podobnie jak sprawa Stanisława Jankowskiego, który również ukrywa się, została wyłączona, a postępowanie w stosunku do nich zawieszono.

O zorganizowanie zajęć policja oskarża Skrzyszewskiego i Stanisława Brzozowskiego, przytaczając, że Skrzyszewski miał przygotować organizację napadu na Wyszonki. W dochodzeniach przeciwko Skrzyszewskiemu ustalono m. in. szczegól, że Skrzyszewski wydał rozkaz, aby posiadający broń palną strzelali jedynie do góry.

STEM

**KRONIKA PABIANIC**

**Stolarze ku czci swego patrona.** W niedzielę ub. Cech Stolarzy w Pabianicach uczcił godnie swego patrona św. Józefa. Rano zebrał się mistrzowie i czeladź stolarska w lokalu Resursy Rzemieślniczej przy ul. Zamkowej, skąd ze sztandarem Cechu wyruszyli o godz. 10 na nabożeństwo do kościoła N. M. P. Po nabożeństwie powrócono do Resursy, gdzie przy wspólnej herbatce i milej pogawędce spędzono jeszcze kilka chwil.

**Grzebiątkiści placówki wypierają żydowskie sklepy.** Przy ul. Zamkowej 51 przez około 20 lat Żyd Bornsztajn prowadził sklep żelaza, przy czym dorobił się ładnej fortuny. Znalazł się jednak odważny chrześcijanin p. Jakubowski T., który otworzył Żydowi pod nosem konkurencyjny skład naczyń kuchennych i okuć budowlanych. Dzięki należytemu poparciu ze strony uświadomionego przez ruch narodowy społeczeństwa prowadził p. J. podjętą zdecydowaną walkę tak długo, że Bornsztajn przed paru dniami zmuszony był interes swój zlikwidować i przenieść go na inną boczną uliczkę.

**Czyje rzeczy?** Skowrońska Janina, zamieszkała przy ul. Moniuszki 48, zameldowała, że w ogródku znalazła palto i rekawiczki oraz kapelusz męski, które zostały prawdopodobnie porzucone przez złodziei. Rzeczy te są do odebrania w komisariacie P. P.

**Zjazd myśliwych.** W Łasku odbył się w starostwie zjazd myśliwych całego powiatu łaskiego, na który zjechało się około 100 osób. Przewodnictwo objął łowczy powiatowy, p. inż. Morawski. Po załatwieniu spraw formalnych i bieżących referat o ustawie łowieckiej oraz o prawach i obowiązkach myśliwych wygłosił p. inż. Orłowski z Pabianic. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poruszano jeszcze niejedną ważną sprawę dla myśliwych.

**KRONIKA ZGIERZA**

**Redukcja dni pracy w „Borucie“.** W zakładach przemysłu chemicznego „Boruta“ z powodu braku zamówień zredukowano pracę z 6 dni na 4 dni w tygodniu. Stan ten potrafi przypuszczalnie dłuższy czas.

**Przykre niekonsekwencje.** Swego czasu Zgierskie Tow. Ogródków Działkowych uzyskało od Zarządu Miejskiego teren w dzielnicy Kurak. Przeprowadzono tam już bardzo kosztowne prace, ogrodzono cały teren płotem, a członkowie towarzystwa, rekrutujący się z bezrobotnej ludności, włożyli w działki duże inwestycje w postaci zasadzenia drzewek i krzewów. Obecnie — jak się dowiadujemy — Zarząd Miejski teren ten zamierza zlikwidować już w jesieni bież. roku, przy czym działki mają być zburzone. Skutki tej niekonsekwencji Zarządu Miejskiego odczują bardzo przykro wszyscy członkowie ogródków działkowych, których praca pójdzie na marne. Czy Zarząd Miejski przed wyznaczeniem terenów na ogródki działkowe nie powinien był się wpiąć za stanowić nad przydziałem terenów?

**Z Towarzystwa Kolonij Letnich.** W sali Magistratu odbyło się zebranie Towarzystwa Kolonij Letnich, na którym przedłożono sprawozdanie kasowe z rocznej działalności towarzystwa. W ub. roku na koloniach przebywało 480 chłopców i dziewcząt przez okres jednego miesiąca. Koszt dziennego utrzymania dziecka wynosił 92 grosze.

**Poranek spółdzielczości.** W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 12 w sali Tow. Spiewaczego „Lutnia“ odbył się poranek spółdzielczości, zorganizowany przez Spółdzielnię Powszechną w Łodzi.

**KRONIKA ZDUŃSKIEJ WOLI**

**Wielkie zebranie Stronnictwa Narodowego.** W niedzielę, 20 bm. o godz. 17.30 w sali Straży Pożarnej w Zduńskiej Woli odbyło się wielkie publiczne zebranie Stronnictwa Narodowego. W zebraniu uczestniczyło około 800 członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego. Zebranie otworzył prezes powiatowy S. N., p. Norbert Dąbrowski, po czym zabrał głos wiceprezes Zarządu Okręgowego S. N., kpt. rez. Leon Grzegorzak z Łodzi. — Mówca w przeszło godzinnym przemówieniu zobrazował sytuację gospodarczą i polityczną Polski ze specjalnym podkreśleniem konieczności unii gospodarczej i politycznej z Litwą. Pod koniec zebrania uchwalono odpowiednią rezolucję.

**Komunikat Stronnictwa Narodowego.** W środę, 23 bm. o godz. 8 rano w kościele parafialnym zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za duszę śp. Jana Ludwika Popławskiego, jednego z twórców idei narodowej.

**Nominacje w kapitule przemyskiej**

Prepozytem Kapituły obrz. łac. w Przemysku, po śp. ks. Biedzie mianował Ojciec św. J. E. ks. biskupa Wojciecha Tomakę, dotychczasowego scholastyka; scholastykiem zaś — ks. Tomasz Wasika. Uroczystej instalacji obydwu dostojników dokonał J. E. ks. biskup Franciszek Barda, ordynariusz diecezji przemyskiej, w otoczeniu duchowieństwa i alumnów Seminarium Duchownego.

**Zapisujcie się na członków Pol. Czerwonego Krzyża!**

**O automatyzację telefonów w łódzkim okręgu przemysłowym**

**Kiedy Łódź i jej okręg objęty będzie jedną siecią zautomatyzowanych telefonów?**

Łódź, 22. 3. Sieć abonentów telefonicznych rok rocznie wzrasta. W 1937 roku przyrost nowych abonentów w Łodzi i okolicy wyrażał się cyfrą 300. Jak stąd wynika dochody oddziału Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej (PASTA) w Łodzi ulegają stalemu powiększeniu.

Będąc w tych warunkach dyrekcja łódzkiego oddziału PASTY winna dążyć do wprowadzenia nowych urządzeń, ułatwiających komunikację telefoniczną mieszkańcom centrum przemysłu włókienniczego.

Czy nie należałoby pomyśleć o połączeniu całego łódzkiego okręgu przemysłowego jedną siecią zautomatyzowanych telefonów, w obrębie której obowiązywałaby jedna taryfa? Takie ujęcie kwestii wpłynęłoby bardzo dodatnio na upłynnienie całokształtu życia okręgu łódzkiego. Miałoby to

oczywista przede wszystkim wielkie znaczenie dla życia gospodarczego.

Trzeba pamiętać o tym, że są już w Polsce okręgi przemysłowe, objęte siecią zautomatyzowanych telefonów. Taką sieć posiada Zagłębie Śląskie.

Spodziewamy się, że dyrekcja łódzkiego oddziału PASTY nie cofnie się przed poczynieniem nowych inwestycji, mających doniosłe znaczenie dla Łodzi i jej okręgu.

PASTA jest instytucją użyteczności publicznej. Chcielibyśmy zatem widzieć ze strony jej pełną dążność do urzeczywistniania zadań ujętych w statucie organizacyjnym.

A jedną z pierwszych prac, jakich powinien dokonać łódzki oddział, to sprawa automatyzacji sieci telefonicznej w obrębie okręgu przemysłowego, którego ośrodkiem jest Łódź. W)

**Objektyw, słońce i wiosna**

**„Lajkarze“ na stanowisku — Nie dawajmy zarobku żydowskiemu fotografom**

Łódź, 22. 3. — Piękna pogoda i wzmógł się ruch uliczny spowodował znów, jak każdego roku, wymarsz fotografów na miasto. Ruchliwsze punkty uliczne obstawione zostały pilnie przez „lajkarzy“.

Każdy przechodzień staje się przed-

miotem zainteresowania ulicznych fotografów, ofiarowujących swe usługi. „Lajkarze“ po stosunkowo marnym sezonie jesiennym i zimowym starają się wykazać jak najwięcej ruchliwości, aby zalać dziury w domowym budżecie.

Zawód fotografa ulicznego nie należy do najłatwiejszych i najprzyjemniejszych. Trzeba mieć zawsze pogodną i uśmiechniętą twarz, każdego grzecznie potraktować, choć niejednokrotnie przechodnie reagują dość szorstko.

— Zawód nasz — opowiada jeden z „lajkarzy“ — naraża na liczne nieprzyjemności. Nie raz i nie dwa trzeba polknąć gorzką pigułkę. Szczególnie grubiańsko zachowują się Żydzi, z którymi dochodzi do częstych zatargów.

W trakcie dalszej rozmowy fotograf uskarża się na nielojalną i krętką konkurencję żydowskich „lajkarzy“, którzy starają się okupować najbardziej dochodowe punkty uliczne.

— Moim zdaniem — stwierdza „lajkarz“ — chrześcijańska publiczność powinna omijać żydowskich fotografów ulicznych. Chrześcijanie winni korzystać jedynie z usług fotografów swego wyznania. Hasło swój do swego musi obowiązywać i w tej dziedzinie.

A zatem popierajmy tylko chrześcijańskich „lajkarzy“ i im dawajmy jedynie zarobek. (L)



Żydowski fotograf uliczny

**Wypaliła oczy rywalce**

**Strasna zemsta zdradzonej żony**

Łódź, 22. 3. — Przed Sądem Okręgowym w Łodzi odpowiadała wczoraj 36-letnia Józefa Boberska, zamieszkała obecnie w Warszawie, oskarżona o wypalenie oczu swej rywalce. Tło tej potwornej zemsty przedstawia się następująco:

Mąż oskarżonej, Feliks Boberski, od dłuższego czasu utrzymywał bliższe stosunki z Pelagią Świerczyńską, urzędniczką Inspektoratu Szkolnego w Łodzi. Na tym tle dochodziło między małżonkami Boberskimi do częstych scysyj i awantur.

Boberska często prosiła męża, ażeby porzucił przyjaciółkę i wrócił do swych dzieci. Nic to jednakże nie pomogło i Boberski powziął nawet zamiar poślubienia Świerczyńskiej. Zrozpaczona i zazdrosna Boberska postanowiła wyrzucić na swej rywalce zemstę.

W dniu 16 lutego ub. r. Boberska

spotkała Świerczyńską na ul. Piotrkowskiej 273, przed domem, w którym mieszkała rywalka, i zniemacka chlusnęła jej w twarz kwasem solnym z fiaski. Świerczyńska przewróciła się na ziemię. Na krzyk nadbiegli sąsiedzi, którzy zawezwali Pogotowie, policja zaś schwyciła sprawczynię.

Jak się okazało, Świerczyńska doznała wypalenia oczu oraz silnego oparzenia całej twarzy. Ten okropny czyn Boberskiej był zemstą na rywalce, która odebrała jej męża. Boberska tłumaczy się, że nie miała zamiaru wypalić oczu Świerczyńskiej, a jedynie chciała jej zszpecić twarz i w ten sposób odwieść od niej męża. Na rozprawie Boberska zeznawała przy drzwiach zamkniętych.

Sąd po przesłuchaniu świadków, wydał wyrok skazujący Boberską na dwa lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata. Bronił adw. Kowalewski.

**Żydzi opanowują rzemiosło**

Łódź, 22. 3. Ostatnio prasa ogłosiła dane statystyczne według spisu ludności w r. 1931. Dane te są niezwykle charakterystyczne, ilustrują bowiem znaczne przystąpienie, jeśli się weźmie pod uwagę stosunki narodowościowe.

Znamienny jest fakt stałego spadku Żydów w handlu. Żydzi są stale wypierani z dotychczasowych placówek na korzyść elementu polskiego, natomiast przechodzą do rzemiosła i

przemysłu oraz obejmują pracę w fabrykach, jako robotnicy. Mamy właśnie przed sobą dane odnoszące się do Warszawy i woj. warszawskiego, oraz Łodzi i województwa.

Otóż w roku 1921 pracowało w rzemiosle 43 pct ludności żydowskiej, w roku 1931 już 46 pct, w województwie warszawskim pracowało w rzemiosle i przemyśle w 1921 r. 43 pct, w 1931 już 48 pct.

Podobnie zaznaczył się wzrost za-

trudnienia Żydów w rzemiosle i przemyśle na przestrzeni 10 lat.

Na terenie Łodzi i województwa, mianowicie: w r. 1921 trudniło się rzemiosłem i przemysłem 47 pct ogółu ludności żydowskiej, podczas gdy w r. 1931 liczba ta podniosła się do blisko 52 pct. Niewątpliwie wzrost ten w rzemiosle i przemyśle dokonuje się wskutek wypierania Żydów z handlu. Żydzi nie znajdują już odpowiednich warunków w handlu, spotykają się bowiem z konkurencją żywiół polskich coraz bardziej garncyjących się do zawodu kupieckiego. Opanowują więc rzemiosło i przemysł, gdzie nie ma jeszcze takiego parcia elementu polskiego, którego uwaga do tej pory była skupiona na odcinku handlu.

Jeśli do tego dodamy niedawno ogłoszone przez nas dane ilustrujące wzrost Żydów, zatrudnionych w charakterze robotników (w Warszawie i Łodzi z 78 tys. w r. 1921 — do 121 tys. w r. 1931) da to obraz zasadniczych przemian w strukturze zawodowej ludności żydowskiej w dwóch największych ośrodkach przemysłowych.

Spółczesność polska musi zwrócić na te przemiany baczną uwagę, świadczą one bowiem o tym, że Żydzi wypierani z jednej dziedziny naszego życia znajdują zajęcie w drugiej, odbierając tam Polakom chleb. Zaznaczyć trzeba, że dane te odnoszą się do roku 1931. Ostatnie siedmioletnie przyniosło jeszcze jaskrawsze przesunięcia w strukturze zawodowej Żydów.

**Metody godne napiętnowania**

W momencie, gdy całe społeczeństwo wypowiedziało się entuzjastycznie za natchmiasowym uregulowaniem nie normalnych stosunków z Litwą, zdarzył się fakt, zasługujący na najwyższe potępienie. Jak się mianowicie dowiadujemy, jedna z wielkich łódzkich fabryk włókienniczych, zatrudniająca kilka tysięcy robotników — wydała swoim składom i odsprzedawcom w innych miastach telefonijne dyspozycje wstrzymania sprzedaży towaru na czas rzekomo „niespokojnych dni“ targu polsko - litewskiego!

**Zamknięcie rezerwatów przed przyszcycą**

Z chwilą rozszerzenia się epidemii przyszcycy poza okręg bezpośrednio dotknięty zaraza Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych wydała odpowiednie zarządzenia ochronne, celem uniemożliwienia przedostania się choroby do zwierzęcych zabrowych. Na jej polecenie zamknięte zostały dla szerszej publiczności zwierzęce zabrowy w Białowieży, Smardzewicach, Niepolonicach i Pszczynie na czas nieograniczony. O ponownym otwarciu zwierzęcych zabrowych zostaną szerokie rzesze turystów powiadomione za pośrednictwem prasy.

**Statek płonie**

Tokio. (PAT) Na statku „Yeiko maru“ (1850 ton), płynącym z Korei w kierunku Tientsinu, wybuchł w nocy pożar. Statek zreształ sygnały S. O. S. i skierował się w stronę najbliższego brzegu, celem wysadzenia znajdujących się na pokładzie pasażerów.

**MIGAWKI ŁÓDZKIE**

W niedzielne popołudnie przeciągnął ulicami Łodzi stosunkowo nieliczny pochód, na którego czele poza pocztami sztandarowymi kroczyła grupa miejscowych dygnitarzy z tymczasowym prezydentem Godlewskim w pośrodku. Maszerujący nieśli transparenty. Na jednym z nich widniał napis: „Chcemy Polski wielkiej gospodarczo i militarnej“.

Widać polska publiczność Łodzi orientowała się w charakterze pochodu i nie bardzo wierzyła w szczerą umieszczonej na transparentach hasła, skoro przemarsz nie wzbudził żadnego zainteresowania i nie spotkał się z jakimikolwiek objawami sympatii.

Przechodzące tłumy polskiej publiczności miały też bezsprzecznie w pamięci sposób potraktowania w godzinach rannych członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego.

\*

W żydowskim piśmie „Republika“ ukazał się artykuł pt. „Zadania Służby Młodych“, napisany przez Wacława Zagórskiego, przewodniczącego łódzkiego „sektora“ młodzieży O. Z. N. Pod artykułem, który ma charakter propagandowo - werbunkowy, umieszczono komunikat organizacyjny Służby Młodych, zawiadamiający o godzinach urzędowania i lokalu.

Jak z tego widać łódzki O. Z. N. rozwarł gościnnie swe ramiona na przyjęcie żydowskiej młodzieży. (j. w.)

Marzec  
**23**  
Środa

**Kalendarz cywilny-kat.**  
Środa: Feliks m.  
Czwartek: Gabriel Arch., Tymon m.  
**Kalendarz słowiański**  
Środa: Czemisław  
Czwartek: Zbislaw  
Słońca: wschód 5,50 zachód 18,10  
Długość dnia 12 g. 20 min.  
Księżycy: wschód 1,14, zachód 9,28  
Faza: 7 dzień po pełni

**Adres redakcji i administracji w Łodzi**  
Piotrkowska 91

**NOCNY DYŻUR APTEK**

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska-Dancerowa, Zgierska 63, Groszkowski, 11 Listopada 15, Karlin (Żyd), Piłsudskiego 54, Rembieliński, Andrzej 28, Chadyńska, Piotrkowska 165, Antoniewicz, Pabianicka 56 i Unieszowski, Dąbrowska 24a.

Pogotowie miejskie 102-90  
Pogotowie P. C. K. 102-40  
Pogotowie Ubezpieczalni 205-10  
Straż ogniowa 8.

**TEATRY**

Teatr Polski — „Kres wędrówki”.  
Teatr Popularny — „Oj mężczyźni, mężczyźni”.

**KINA**

Capitol — „Motyl hiszpański”.  
Corso — „Trójka hulajska”.  
Ikar — „Kusicielka” i „W. Z. 6 nie wylał”.  
Metro — „Królowa przedmieścia”.  
Mimoza — „Kościusko pod Raclawicami”.  
Oświatowy-Słońce — „Panowie z towarzysztwa” i „Niesamowity dom”.  
Palace — „Fortancerki”.  
Przedwieście — „Robert i Bertrand”.  
Rialto — „Kobiety nad przepaścią”.  
Stylowy — „Kaprysta milionera”.

**Z ŻYCIA KATOLICKIEGO**

Kurs społeczny dla kierownictwa Akcji Katolickiej ziem łaskiej. W Łasku odbył się „dzień katolicki”, poświęcony zagadnieniom apostołstwa świeckich. „Dzień” otwarto uroczystą mszą św. w kolegiacie łaskiej i kazaniem nt. „Katolickie zasady społeczne podług socjalnej przebudowy świata” które wypowiedział ks. kan. Stan. Nowicki, Dyrektor Diec. Inst. A. K. Po nabożeństwie odbyło się zebranie parafialne, które otworzył ks. kan. Zygm. Gajewicz, dziekan łaski. Po wyborze prezydium, któremu przewodniczył p. Janusz Szwajcer, prezes Dekanalnej Akcji Katolickiej, referaty wypowiedzieli: ks. kan. Stanisław Nowicki nt. „Akcja Katolicka w świetle encyklik papieskich” i p. prezes Zygm. Podgórski: „Światopogląd katolicki na sprawy społeczne”.

W zebraniu wzięły udział wielkie rzesze społeczeństwa katolickiego. Zebranie zakończono odpiewaniem hymnu katolickiego „My chcemy Boga”. W godzinach popołudniowych odbył się kurs społeczny dla kierownictwa Akcji Katolickiej Ziemi Łaskiej, w którym wzięły udział zarządy P. A. K. z Łasku, Zelowa, Buczku, Marzenina i Wrzeszczewic.

Wykłady dyskusyjne. Staraniem Diecezjalnych Stow. Kobiet i Meżów w Domu Katolickim przy ul. Gdańskiej 111 w Łodzi odbędą się wykłady dyskusyjne nt. „Kobieta i mężczyzna”. W dniu 24 bm. o godz. 20-ej referat nt. „Bezrobocie mężczyzny a praca zarobkowa kobiet” wygłosi p. inż. Roman Tworek, koreferat wygłosi p. Janina Komorowska.

**Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO**

Walny zjazd Okręgu Łódzkiego Zw. Harcerstwa Polskiego. W niedzielę, dnia 27 bm. odbędzie się w Łodzi walny zjazd Okręgu Łódzkiego Zw. Harcerstwa Polskiego według następującego programu: Godzina 9 — nabożeństwo w Katedrze św. Stanisława Kostki, godz. 10 — przemarsz drużyn harcerskich przez ul. Piotrkowską, godz. 11,30 obrady zjazdu w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej 16.

**KRONIKA MIEJSCOWA**

Rozkład jazdy autobusów. Zw. Właścicieli Autobusów Woj. Łódzkiego na wzór rozkładu kolejowego opracował i wydał po raz pierwszy w Łodzi szczegółowy rozkład jazdy autobusów po województwie łódzkim. Rozkład wydany w formie broszury wraz z „Małym informatorem” zawierającym krótkie dane o Łodzi i wojew. łódzkim, wzorowany jest ściśle na rozkładzie kolejowym, zawiera pełny wykaz linii autobusowych, miejscowości do których docierają linie autobusowe, czas odjazdu i przyjazdu do tych miejscowości, odległość, cenę biletu itd. Rozkład jazdy autobusów woj. łódzkiego jest do nabycia na dworcach autobusowych i w autobusach u obsługi.

Kurs dla przewodników po Łodzi. Oddział Łódzki Polskiego Tow. Krajoznawczego w porozumieniu z miejskim referatem turystycznym i przy pomocy Zarządu Miejskiego organizuje kurs dla przewodników po Łodzi. W programie kursu przewiduje się wykłady z następujących dziedzin: sytuacja geograficzna Łodzi, historia, życie gospodarcze, budownictwo i urbanistyczna charakterystyka miasta, ludność, oświata i kultura. Łódź w literaturze pięknej. Kurs rozpocznie się w końcu mar-

**Nieustępliwe stanowisko przemysłowców wobec kotoniarzy**

*Jak żydowscy fabrykanci zarabiają na strajku w przemyśle kotonowo-pończosznicy — Co przyniesie konferencja warszawska?*

Łódź, 22. 3. — Konferencja, zwołana przez głównego inspektora pracy w sprawie zatargu w przemyśle kotonowo-pończosznicy do Warszawy na czwartek, dnia 24 bm., powinna przynieść pełne wyjaśnienie sytuacji. Nie ulega żadnej wątpliwości, że położenie pracowników przemysłu kotonowo-pończosznicy jest bardzo trudne i wymaga bezwzględnej poprawy. Jeśli przynajmniej większość robotników i sił pomocniczych, bo przeszło 60 procent ogółu pracowników zatrudnionych w przemyśle kotonowo-pończosznicy, do strajku nie przystąpiła, to tylko dlatego, że spodziewa się załatwienia zatargu na drodze polubownej.

Większość pracowników nie poparła także dlatego strajku, ponieważ świadoma jest faktu, że strajkowanie w obecnej chwili, w teraźniejszym okresie jest wodą na młyn żydowski. Strajk w chwili obecnej daje możność fabrykantom żydowskim wyzbycia się towaru nagromadzonego w magazynach i rzucenia także na rynek mało-

wartościowych ramszów. Ponieważ strajk w obecnym sezonie leży w interesie Żydów, stąd plynie ich nieprzejednane stanowisko w zatargu i odrzucanie wszelkich warunków robotników. Żydowscy fabrykanci pragną, aby strajk trwał jak najdłużej, albowiem wzmacnia on ich sytuację gospodarczą. I gdy robotnicy tracą na strajku, Żydzi — właściciele fabryk bogacą się.

Konferencja warszawska powinna położyć kres nieuczciwym kombinacjom żydowskim, które spychają rzeszę pracowników przemysłu kotonowo-pończosznicy na dno nędzy.

Robotnicy, którzy w obecnym momencie strajku nie poparli, mają przekonanie, że władze zrobią wszystko, aby zatarg o płace załatwiony był po myśli interesów i potrzeb życiowych mas pracowniczych. Gdyby nadzieja ta została zawiedziona, robotnicy będą zmuszeni do szukania innej drogi, gwarantującej bezwzględne zwycięstwo. (W)

**O wstrzymanie eksmisji bezrobotnych**

Łódź, 22. 3. Pomoc Zimowa, jak to ostatecznie zapowiedziano, działać będzie jeszcze przez cały kwiecień rb. Obecnie jednak wytwarza się sytuacja, stwarzająca nowe i to bardzo poważne trudności dla rodzin bezrobotnych, korzystających z pomocy zimowej.

Mianowicie z dniem 31 bm. kończy się okres moratorium mieszkaniowego, tj. wstrzymania eksmisji, tak, że z dniem 1 kwietnia rb. eksmisje wstrzymane w czasie zimy mogą być

przeprowadzane. Kilkaset rodzin bezrobotnych znajduje się w przededniu pozbawienia dachu nad głową.

Powołane władze winny wspólnym wysiłkiem stworzyć warunki, umożliwiające przetrzymanie bezrobotnym najgorszego okresu, gdyż roboty sezonowe rozpoczęły się już i wielu zagrożonych eksmisją za kilka tygodni będzie w stanie spłacać zaległości i uchronić się własnymi siłami przed groźbą wyrugowania z mieszkań.

**Rozszerzenie robót sezonowych**

Łódź, 22. 3. Z początkiem bież. tygodnia rozszerzono w dalszym ciągu roboty sezonowe.

Przyjęto więc na plantacje dalszych 200 robotników, co łącznie z poprzednimi stanowi 350 ludzi. Na robotach drogowych zatrudniono nowych 160 robotników, tak że łącznie

pracuje obecnie 300 ludzi. Przyjęto również partię 40 robotników do robót kanalizacyjnych, wyłącznie dla przygotowania terenów pod roboty.

Rozszerzenie robót na większą skalę nastąpi w przyszłym tygodniu, gdyż podjęte zostaną prace nad budową kanalizacji i wodociągów.

**Jeszcze o zajściach w Łodzi**

Łódź, 22. 3. W niedzielę dnia 20 bm po akademii zorganizowanej przez Stronnictwo Narodowe ku czci Jana Ludwika Popławskiego w sali przy ul. Piotrkowskiej 243, grupa uczestników samorzutnie podjęła manifestację, którą jednakże policja rozproszyła przy użyciu pałek. Równocześnie wystąpiono przeciw

p. Zbigniewowi Michałakowi, któremu sporządzono protokół i pociągnięto do odpowiedzialności karnej pod zarzutem zorganizowania nielegalnego pochodu.

W dniu wczorajszym Sąd Staro-ściński po rozpoznaniu sprawy skazał Zbigniewa Michałaka na 1 miesiąc bezwzględny aresztu.

Wśród aresztowanych tego dnia znalazł się również członek Stronn-

ca i będzie trwał do połowy maja. Obejmuje on 32 godziny wykładów i 25 godzin zajęć praktycznych i wycieczek. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych.

Kandydaci na przewodników posiadać muszą średnie wykształcenie. Po ukończeniu kursu kandydaci na przewodników poddani będą egzaminowi, który jest warunkiem uzyskania dyplomu przewodnika po Łodzi. Dyplomowani przewodnicy będą mieli prawo oprowadzania po mieście za opłatą.

Zapisy na kurs przyjmuje sekretariat P. T. K. (Al. Kościuszki 17, tel. 110-10) od 16 do 24 marca włącznie w godzinach od 19 do 20-ej. Pożądaną jest wcześniejsze zgłaszanie się ze względu na ograniczoną ilość miejsc.

**ZE ŚWIATA PRACY**

Konferencja w sprawie fryzjerów. Dnia 22 bm. w Inspektoracie Pracy zwołana została konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla pracowników fryzjerskich. Konferencja nie doprowadziła do porozumienia i została odroczona do dnia 29 bm. Pracownicy fryzjerzy żądają wprowadzenia stałych prac oraz prowizji od ogólnych wpływów, a nie jak dotychczas, wyłączenia wynagrodzenia prowizyjnego.

Likwidacja strajku pielęgniarek. Zlikwidowany został strajk głodowy pielęgniarek kliniki przy ul. Sterlinga. Dy-

rekcja uwzględniła postulaty strajkujących pielęgniarek, które podjęły normalne zajęcia.

**Skazanie komunisty**

Łódź, 22. 3. — Przed Sądem Okręgowym w Łodzi odpowiadał stary działacz komunistyczny Franciszek Jędrzejewski, karany już za przynależność do partii komunistycznej.

Organa policji w styczniu rb. zauważyły jakiegoś osobnika, który na terenie biura Funduszu Pracy przy ul. Rybnej, sprzedawał robotnikom znaczki na MOPR oraz odczytywał zebrany tam robotnikom literaturę komunistyczną.

Osobnika poddano ścisłej obserwacji i stwierdzono, jak przy zbiegu ul. Kątnej i Wólczńskiej oddawał dwóm osobnikom znaczki do sprzedaży, odbierając od nich pieniądze. Następnie wrócił do biura Funduszu Pracy i tam został zatrzymany. W chwili aresztowania go, chciał on wyrzucić z kieszeni pozostałe znaczki.

Jak się okazało, był to Franciszek Jędrzejewski karany już za komunizm 2 latami więzienia, oraz znany działacz wywrotowy z terenu związku robotników budowlanych. Brał on poza tym udział w organizowaniu rozruchów w czasie strajków.

Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał Jędrzejewskiego na 2 lata więzienia.

**Posiedzenie Rady Wojewódzkiej**

Łódź, 22. 3. Dnia 25 bm. odbędzie się w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi posiedzenie Rady Wojewódzkiej, na którym złożone zostanie sprawozdanie wojewody o sytuacji na terenie województwa, działalności administracyjnej, zamierzeniach na najbliższą przyszłość itd.

Ponadto przeprowadzone zostaną wybory uzupełniające m. i. do władz Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych.

**Dziecko spłonęło**

Łódź, 22. 3. We wsi Straszków pod Łodzią pozostawione bez opieki dziecko, półtoraroczna Helenka Mańko zabawiając się przy piecu zapaliła na sobie odzież i spłonęła żywcem zanim sąsiedzi spostrzegli nieszczęście i ogień stłumili.

**Deficytowe budżety gmin podmiejskich**

Łódź, 22. 3. Dnia 22 bm. odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego łódzkiego, na którym rozpatrzone budżety trzech gmin podmiejskich: Chojen, Radogoszcza i Brusa na rok administracyjny 1938/39.

Budżety tych gmin są deficytowe i samorząd powiatowy do gospodarki samorządów wspomnianych gmin corocznie dokłada.

— Powracającego w stanie pijanym do domu Jana Stysińskiego (Tokarzewskiego 38) na ul. Łagiewnickiej zatrzymało dwóch osobników, u prowadzili go w pole za Rzeźnią Bałucka, tam zdjęli z niego palto, marynarkę, obuwie, kapelusz i zbiegli.

— 14-letni Zygmunt Dembiński (Szpitalna 16) w czasie strzelania z pecków, sporządzonych z chloranu potasu, wskutek wybuchu doznał oberwania palców lewej ręki oraz poszarpania dłoni. Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

— 19-letnia Marianna Pietrzak (Gnieźnieńska 26) po sprzeczce z rodzicami z powodu odmówienia jej pozwolenia na przechadzkę do kina, w przystępie zdenerwowania wyskoczyła oknem z trzeciego pietra i odniosła bardzo ciężkie obrażenia ciała. Ranną przewieziono w agoni do szpitala.

— Przy zbiegu ulic Kilińskiego i Franciszkańskiej został pobity w nocy przez nieznaną sprawców 34-letni Władysław Sobczyk, dozorca nocny zam. przy ul. Brzezińskiej 158.

— Na ul. Poleśkiej 2 w polu znaleziono nieprzytomnego mężczyznę w wieku około 25 lat. Przybyły lekarz stwierdził zatrucie wskutek spożycia nadmiernej ilości spirytusu skażonego. Chorego w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala. Nazwiska nieustalono.

— Stanisław Dreń (Słowiańska 23) w celach samobójczych zatruł się amoniakiem. Desperata po udzieleniu pomocy przewieziono do szpitala. Dowodów zamachu nie ustalono.

— Na stacji kol. Chojny został najechnany przez wagon kolejowy 45-letni Stanisław Gaj (Mazurska 9), odnosząc bardzo ciężkie obrażenia ciała. Rannego odwieziono do szpitala.

**Centrala** Posań. św. Marcin 70, P. K. O. Posań 300 149. Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedzielę i święta: 40-72, 14-76, 33-07.  
Redaktor odpowiedzialny Jan Płazak z Poznania. Za wiadomości i artykuły s. m. Łódź odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, Piotrkowska 21. — Za ogłoszenia i rekl. m. Anton Leśniewski z Poznania.

**Prenumerata miesięczna** (1 wyd. tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odosłaniem do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i w listonoszów miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7.—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez niedzielnych). — Pod opaską w Polsce 2.— miesięcznie. Nskład i csonki: Drukarnia Polska, Spółka Akcyjna, Posań św. Marcin 70. Rekopisów niezamówionych reakcja nie wraca. W razie wypadków spowodowanych się wycena, przesyłek w składzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczeń numerów lub odeszkodowania.

# Manifestacje Stronnictwa Narodowego

W dalszym ciągu nadchodzą z całego kraju wiadomości o olbrzymich manifestacjach Stronnictwa Narodowego.

## W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

Dąbrowa Górnicza, 22. 3. — W ub. niedzielę Stronnictwo Narodowe w Dąbrowie Górniczej zwołało publiczne zebranie, poświęcone omówieniu zbrodni w Luboniu oraz ostatnim wydarzeniom w Europie.

Obszerna sala „Sokoła” wypełniona została po brzegi. Spora ilość osób musiała odejść, ponieważ na sali nie było już miejsca. Zgromadzenie zagał mgr Krzemiński, który następnie udzielił głosu mgr. Gręboszowi z Krakowa, b. więźniowi Berezy. Mówca omówił zbrodnię lubońską oraz przedstawił jej tło, atakując ostro siewców hasel wywrotowych i komunizmu. Jako następny przemawiał adw. Lisiewicz, który ob-

go. Poniżej zamieszczamy sprawozdania zebrań narodowych w kilku miejscowościach.

szernie omówił ostatnie wydarzenia w świecie. Mówca omówił program w sprawie Litwy, jaki już dawno wysuwał Roman Dmowski.

Po przemówieniach uchwalono rezolucję, po czym olbrzymie zgromadzenie, które wywarło w Dąbrowie Górniczej bardzo silne wrażenie, zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych oraz okrzykami na cześć Romana Dmowskiego.

W tym samym dniu o godz. 18 podobną manifestację urządziło koło S. N. Sielec, a przemawiali: mgr Grębosz, inż. Lachowski i inż. Kozarski. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

## W KOLE

Koło, 22. 3. — W niedzielę, 20 bm. w sali Domu Katolickiego w Kole zwołane zostało o godz. 17 wielkie zebranie antykomunistyczne urządzone przez Akcję Katolicką.

Obszerna sala wypełniła się po brzegi. Przybyły poczyty sztandarowe wszystkich miejscowych organizacji. Powszechną uwagę zwracały karne szeregi narodowców. Wygłoszono szereg przemówień oraz uchwalono odpo-

wiednią rezolucję, w której zebrani po potępieniu zbrodni lubońskiej domagają się wszczęcia jak najenergiczniejszych kroków przeciwko propagandzie wywrotowej.

Przed południem o godz. 9 w kościele św. Krzyża odprawione zostało uroczyste nabożeństwo ekspiacyjne. Okolicznościowe, piękne kazanie wygłosił ks. wikariusz Józef Lach.

## W PRZEMYSŁU

Przemysł, 22. 3. W Przemyslu wyłącznie tylko Stronnictwo Narodowe urabiało opinię społeczeństwa w sprawie litewskiej. W ciągu soboty i niedzieli zasypano miasto tysiącami ulotek, określających program narodowy wobec tego zagadnienia. W niedzielę 20 bm. w wypełnionej po brzegi sali „Sokoła” odbyła się potężna manifestacja poświęcona sprawie Litwy i Austrii. Olbrzymie zebranie zagał prezes S. N. mgr Bilan, powołując na przewodniczącego prezesa S. N. z Dibromila em. insp. p. Jana Domiszewskiego, a na sekretarza mgr Leopolda Rebelowskiego. Pierwszy referat wygłosił adw. dr Kropiński. Mówca omówił stosunki polsko-litewskie w ciągu wieków, oraz wskazał na ge-

nezę ostatniego konfliktu oraz sposób jego załatwienia. Podnosząc olbrzymie zasługi Romana Dmowskiego podkreślił dr Kropiński wielkie zdobycze programowe Stronnictwa Narodowego, które w chwilach dla Polski decydujących jedne jedyne umie znaleźć wyjście prowadzące do uzyskania przez Polskę mocarstwowego stanowiska.

Następny mówca mgr Bilan zajął się problemem Austrii i ekspansji niemieckiej. Przemówienia były entuzjastycznie oklaskiwane. Na zakończenie przyjęto jednomyślnie odpowiednią rezolucję, odśpiewano hymn Młodych oraz wzniesiono okrzyki na cześć Stron. Narodowego i Romana Dmowskiego.

## W LIPNIE

Lipno, 22. 3. — W ub. niedzielę Stronnictwo Narodowe urządziło wielkie zgromadzenie, które odbyło się w dużej sali domu parafialnego pod przewodnictwem prezesa zarządu państwowego Str. Nar. p. Zaleskiego. Przy zapelnionej szalenie sali przemówił delegat Zarządu Okręgowego S. N. we Włocławku, który scharakteryzował dokonywane się przemiany na terenie europejskim, podkreślając znaczenie i następstwa dla przyszłości Polski

faktu przyłączenia Austrii do Niemiec. Mówca wspominał o konieczności włączenia Litwy w system polityczny Polski i umocnienia Polski na Bałtyku. Po tym przemówieniu rzeszście oklaskiwany została odczytana i wśród gęstych okrzyków jednomyślnie przyjęta rezolucja. Następny mówca p. Świecki zastanowił się szerzej nad zagadnieniem komunizmu w związku ze zbrodnią lubońską oraz uwypuklił przyczyny i źródła wzrostu tego kie-

runku w Polsce oraz wskazał na środki zaradcze, jakie według mówcy są: pogłębianie zasad katolickich w życiu prywatnym i publicznym oraz organizowanie się naszego społeczeństwa pod sztandarami Stronnictwa Narodowego. „Krzyż i Miecz — wołał mówca — to nie tylko symbole naszej dawnej wielkości, ale to jednocześnie symbole

## W KOWALU

Kowal, 22. 3. — Olbrzymie zgromadzenie S. N. odbyło się w wielkiej sali straży ogniowej przy udziale około tysiąca osób.

Referat o sytuacji zewnętrznej Polski oraz o komunizmie wygłosił delegat Zarządu Okręgowego we Włocławku, p. W. Szczapiński. W półtorogodzinnym przemówieniu mówca podał najważniejsze przejawy walki dwu światów: komunistycznego, międzynarodowego i chrześcijańskiego, narodowego. Wspomniał również o zbrodni lubońskiej oraz szczegółowo omówił stanowisko Stron. Narodowego wobec

Wielkiej Polski, ku jakiej idą coraz większe i zwartsze szeregi Str. Narodowego. Po hucznych oklaskach i brawach odśpiewano „Rotę” i hymn Młodych. Wznoszono okrzyki na cześć Str. Nar., Romana Dmowskiego i Wielkiej Polski.

Poza tym zgromadzeniem odbyło się jeszcze zebranie wewnętrzne członków miejscowego koła Stronnictwa Narodowego oraz zebranie N. O. K., które były poświęcone sprawom organizacyjnym.

## W ALEKSANDROWIE

Aleksandrów, 22. 3. — W sali „Sokoła” odbyło się zebranie członków Str. Narodowego przy udziale delegata S. N. p. Sobczyńskiego. Referent poruszył stanowisko Polski na tle sytuacji międzynarodowej i podkreślił

zatargu polsko-litewskiego. Częste i huczne oklaski, okrzyki na rzecz Str. Narodowego, Wielkiej Polski itp., poważny i nad wyraz wzniosły nastrój, jaki panował na tym zebraniu, dają oczywisty dowód wielkich wpływów ruchu narodowego wśród miejscowego społeczeństwa. Pod wpływem tego zebrania wielu mieszkańców m. Kowala i okolicy zgłosiło chęć należenia do St. Narodowego i systematycznego pikietowania sklepów żydowskich. Na zakończenie odśpiewano „Rotę” i hymn Młodych.

konieczność ścisłego połączenia Litwy z Polską. Po omówieniu jeszcze spraw żydo-komunistycznych i organizacyjnych nastąpiło wzniesienie kilku okrzyków i odśpiewanie hymnu Młodych.

## W TUCHOWIE I W ZAKLICZYNIE

Tarnów, 22. 3. — Staraniem koła Stronnictwa Narodowego i ZZ „Praca Polska” odbył się w niedzielę ubiegłą w sali „Sokoła” w Tuchowie wielki wiec antykomunistyczny.

Zgromadzenie zagał prezes koła S. N. dr Tuszkiewicz, powołując na przewodniczącego p. Nocka Józefa. Następnie zabrał głos student U. J. p. Mirochna Tadeusz, który wskazał na przykładzie zbrodni lubońskiej na metody kreacji roboty komuny. Jako drugi przemawiał p. Wąsowicz Józef, student U. J. Po przemówieniach uchwalono odpowiednią rezolucję. W zebraniu udział

wzięło około 1500 osób. W tę samą niedzielę odbył się również publiczny protestacyjny wiec antykomunistyczny w Zakliczynie nad Dunajcem. Na wiec ten stawiły się olbrzymie rzesze. Przemawiał p. Bulewski Tadeusz, student Akad. Gór. w Krakowie. Następnie prezes powiatowy S. N. p. Mirochna Stanisław omówił zbrodniczą akcję komuny. Po uchwaleniu rezolucji zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych i okrzykami na cześć Stronnictwa Narodowego i Romana Dmowskiego.

## W LUBLINIE

W Lublinie manifestacja Stronnictwa Narodowego w sprawie zatargu polsko-litewskiego, do której przyłączył się później Komitet Obywatelski, zrzeszający organizacje społeczne, odbyła się na wielkim Placu Litewskim i zgromadziło olbrzymie 40-tysięczne rzesze czysto polskiej ludności. Ludność żydowska, zamknęła sklepy i pochowała się po domach. Przemówienia z balkonu prezesa rady wojewódzkiej S. N. dra Majewskiego wygłosili prezydent miasta Liszkowski, redaktor „Głosu Lubelskiego” Morzwecki oraz przedstawiciel młodzieży narodowej Wujastyk. Mówcy nawoływali do skłonienia niesfornego i szkodliwego sąsiada do uznania siły

Rzplitej. Przemówienia przerywano huraganowymi oklaskami i burzliwymi okrzykami. Manifestację zakończono uchwaleniem rezolucji i odśpiewaniem Hymnu Narodowego. Przed gmachem dowództwa O. K. urządzono spontaniczną owację na rzecz Armii Narodowej.

W związku z manifestacjami narodowców w Lublinie w sobotę aresztowano prezesa okręgowego Stronnictwa Narodowego, dra Majewskiego, redaktora naczelnego „Głosu Lubelskiego” B. Morzweckiego i kilkanaście innych osób. W niedzielę dr Majewski został zwolniony. W areszcie pozostaje nadal ośmiu narodowców, wśród nich redaktor Morzwecki.

Skoki

Wszelkie potwarze uwilaczające cześć p. Zdzisławy Jackowskiej i p. Adama Wasielewskiego niniejszym odwołujemy i przepraszamy. Anna Rejewska Maria Szunertówna Ewa Trkowska Urszula Głabasówna. n 8513

**PONCZOCHY DAMSKIE I MĘSKIE**  
w różnych gatunkach oraz skarpetki, tenisówki i t. p.  
poleca P. T. Kupcom  
**EDWARD GŁOWACKI, Łódź,**  
ul. Piotrkowska nr. 102.  
z 6559

## Upojny długotrwały zapach

roślinność podzwrotnikowej daje mydło higieniczne „TROIKA”  
Oszczędne w użyciu  
Czarujący zapach sprawia, że mydło „TROIKA” znajduje coraz więcej zwolenników

1 kw. 0.50 zł  
3 kw. 1.35 zł

Mydło „Tropika” niezbędne w domu i podróży, do twarzy i do kąpieli

HENRYK ŻAK POZNAŃ

Dnia 20 marca 1938 r. spodobało się Panu Bogu powołać w grono Swych Aniołków, naszą najdroższą córeczkę, siostrę, bratanek i siostrzenicę, s. p.

**Marykę**  
w 7 wiośnie życia. Pogrzeb odbędzie się w środę, 23. bm. o godz. 17.15 z kaplicy cmentarza jeżyckiego Pg 3566-54.201  
W bólu pogrążeni  
**Franciszkowie Krupscy**  
z córeczkami i rodziną.  
Poznań, ul. Polna 14.  
Zakł. Pogrz. „Ceremonia”, ul. Towarowa 25, tel. 31-80

Towarzystwo Przemysłu Drzewnego  
**„SILVARS” Sp. z o. o. Łódź**  
Srebrzyńska 2/4, tel. 226-00 i 227-00 n 8466  
— filia Ruda Pabianicka, ul. Starorudzka 2/4, telefon 228-00 —  
poleca wszelkie materiały drzewne  
Fabryka dla obróbki drzewa, stolarnia mechaniczna (drzwi, okna, żaluzje etc.), — HURT i DETAL.

**KRAWATY i BIELIZNĘ TRYKOTOWĄ**  
w dużym wyborze polecamy na sezon P. T. Kupcom  
**Wytwórnia Krawatów i Bielizny**  
Wilmański i Krzemiński — Łódź, ul. Piotrkowska 79  
n 5794

**HURTOWNIA ŚLEDZI**  
poleca z wia. nych składów Jarmoth do marynowania  
szkockie tuste, oraz matasy. Małe i duże beczki.  
L. KOTNOWSKI, ŁÓDŹ. Zgłerska 24. Tel. 224-55. n 4963

**Mistrz fornierowy**  
o pierwszorzędnych kwalifikacjach poszukiwany do fabryki fornierów przy Państwowych Zakładach Przemysłu Drzewnego na Wołyniu. Zgłoszenia z dokumentami i podaniem warunków wynagrodzenia kierować do dnia 15 kwietnia 1938 r. pod adresem: Liceum Krzemienieckie, Krzemieniec. ng 7435



Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

# OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9.30.



używają wszyscy.

Smaczne i pożywne!

### 1. DOMY-PARCELE

**Dla** emeryta, dom dwurodzinny, nowy, komplet wykonany, wygodny sprzedam przy Poznaniu i kolei. Złogzenia Oredownik, Poznań zd 96 403

**Kamienice** w Lesznie, czynszowa, dwupiętrowa sprzedam. Cena 13.500 - wpłaty 10.000 zł. Broniszewski - Kościan, Rynek 30, zd 96 791

**Wille** w Poznaniu, cena 14 000. - wpłaty 10 000. - sprzedam lub zamienię na gospodarstwo. Oferty Oredownik, Poznań zd 96 024

**Dom** w Poznaniu, 2 pokoje kuchnia, ogród sprzedam korzystnie 5.500, bez długu. Ratajczak, Poznań - Skarbowska 18, zd 95 820

### 2. PIENIĄDZ

**4 000.-** poszukuje na l. hipoteka domu i przedsiębiorstwa wartości 35 000, 5 lat. Oferty Kurier Poznański zd 96 026 7

**Wspólnika** czynnego z gotówką od 4 - 10 tysięcy do zaprowadzonego przedsiębiorstwa (drukarnia) pożądana znajomość branży. Złogzenia Ekspozytura Oredownika, Gdynia, ng 7 618-19

**Przyjme** samodzielnego spółnika-czke do prowadzenia interesu kolonialno-spożywczego, gotówka 1 000. Spieszne oferty Oredownika, Poznań zd 96 887

### 4. OSOBISTE

**Zapowiedź** Podaje się do ogólnej wiadomości, że l. lekarz Zbigniew Adam Sławek, kawaler, zamieszkały w Rzgowie, powiat Konin, syn kapitałisty Adama Sławka i żony jego Agnieszki z domu Karwan - 2. Wanda Dubalska, panna bez zawodu, zamieszkała w Grudziądzu, Legionów 15, córka kupca Jana Dubalskiego i żony jego Konstancji z domu Derłowska, chce zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Grudziądzu, Poznaniu i Rzgowie, Grudziądz, dnia 14 marca 1938 r. Urzędnik stanu cywilnego Kulczyk, zd 96 704

### 6. OZENKI

**Panna** lat 27, inteligentna z kompletną wyprawą wyjadzie za rzemieślnika. Cel matrymonialny. Oferty Oredownik, Poznań zd 96 677

### 7. SPRZEDAŻE

**Skład** cukrów, owoców, w śródmieściu, okazynie sprzedam zaraz. Adres Oredownik, Poznań zd 96 377

**Skład tow. krótkich we Wrześni** kompletne urządzenie, towar niżej faktury, mieszkanie oddam zaraz z powodu choroby. Gotówki ca 2 500 zł. Złogzenia Oredownik, Poznań zd 96 444

**Sprzedam** skład nabiału, owoców, bardzo korzystnie, cena 300 zł, z powodu wyjazdu, Adres Oredownik, Poznań zd 96 874

**Kolonialkę** z magłem, towarem, urządzeniem dwa pokoje kuchnia tania sprzedam. Adres Oredownik, Poznań zd 96 910

**Składy** cukierków, papieru, kolonialki - mieszkaniami, li tylko dobra egzystencja poleca Juska, Poznań, Półwiejska 26, parter, lewo, zd 96 817

**300%** zysku! Bezpłatne przepisy na wyrób soków, lemoniad, napojów orzeźwiających wysłać: Empe, Lwów 24, zd 95 128

**Egzystencjal** Skład mebli, warsztat, mieszkanie, zaprowadzony miasto, dwa wojska, sprzedam tania, Centrum, Borowski, Leszno, Bracka, zd 96 574

**Lemoniadowe** esencje wszelkie aromaty do cukierków pieczywa, Poieca: „Empe”, Lwów, Adamowa. Prosimy żądać ofert! zd 95 127

**Warsztat** elektro-mechaniczny, zaprowadzony sprzedam, Złogzenia Oredownik, Poznań zd 96 700

**Kutno** zaraz sprzedamy sklep spożywczy z mieszkaniami, koncesja tytułowa 800 zł, Wiadomość Kazimierz Semrau, Rynek, zd 96 783

**40** móg pszennej, jeden plan, dom nowy, 5 pokoi 18.000. - przyferie Poznania, Ratajczak, Poznań - Skarbowska 18, zd 96 861

**92** pszennej inwentarze komolet zabudowania maszynowe 18 000 wpłaty 10 000. Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15 - 5, zd 96 961

### 11. KUPNA

**Żelazo** użytkowe, łom, metale, butelki kupuje, place, najwyższe ceny Kościński, Poznań, Polna 30, telefon 63-79, zd 93 939

**Samochód** sześć osobowy, dobry kupi wzamian za parcele budowlane - Juska, Poznań, Półwiejska 26 - parter, lewo, zd 96 826

**Gospodarstwa** 40 do 50 móg buraczanej, spiesznie poszukuje przy wpłacie 12.000 Otreba, Jarocin, Kilińskiego 2, zd 97 032

**Kupię** gospodarstwo mniejsze lub staro-remontowe, żywy, martwy inwentarz, dobrej ziemi, zabudowanie maszynowe, wpłata do 5.000 zł. Oferty Oredownik, Poznań zd 97 034

**Dom** willke, ładny ogród kupię, Szczegółowe oferty Oredownik, Poznań zd 97 035

### 18. DZIERŻAWY

**Piekarni** poszukuje w dzierżawę, podaniem dokładnych warunków. - Oferty Oredownik, Poznań zd 96 596

**Młyn parowy** w Poznańskim, bardzo dobra okolica, kolej w miejscu do wydzierżawienia. Złogzenia Oredownik, Poznań zd 96 611

**Młyn** wodno turbinowy, 5 kilometrów od Poznania dam spiesznie w dzierżawę, Zborowski, Poznań, Półwiejska 28 - 15, zd 96 834

**Młyn** parowy w bogatej okolicy pełnym biegu od właściciela korzystnie wydzierżawie, Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15, mieszkanie 5, zd 96 962

**Piekarnia** przepisowo urządzona, kościół, - stacja, fabryka miejscu, Objece 1000. - dzierżawa 40. - Otreba - Jarocin, Kilińskiego 2, zd 97 031

**Wydzierżawie** 1 200 móg 800 - 700 - 650 - 400 - 350 - 270 - 200 Kostenciki, Poznań Pocztowa 15 - 2, zd 96 955/6

### 22. ZGUBY

**Ambrożek** Stanisław zagubił matrykę szkolną Nr 2 szkoły powszechnej Nr. 37, n 8477

### 26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

### a) Służba domowa

**Wychowawczyni** młoda, wesola przyzwoita, uczciwa, cośkolwiek szyć robotki, szuka posady do dzieci od lat 2-6, Łaskawe oferty Stefania Pawlakówna, Krobia Wlkp, zd 95 304

**EMULSJA ERBE-**  
z tranu norweskiego  
odżywka witaminowa  
dla dzieci i dorosłych  
R. Barcikowski S. A. Poznań

**b) Inni**

**Siodlarz - szofer** 28, żonaty po wojsku, dzielny w swym zawodzie, dobre świadectwa, szuka posady na majątku. Br. Bartkowiak, Miłosław, zdg 96 399

**Ogrodnik - pszczelarz** kawaler, 12 lat praktyki w ogrodach dworskich i handlowych - szuka samodzielnej posady od 1. 4. 1938, Łaskawe zgłoszenia Alojzy Maćkowiak, Rogoźno (Wlkp) Kotlarska 218, zdg 96 680

**Pomocnik** ogrodnicy, z 3 letnią praktyką z dobrymi świadectwami szuka posady w okolicy Poznania lub w Poznaniu, Oferty Oredownik, Poznań zd 96 725

**Szofer** ogrodnik, kawaler poszukuje posady przy wili. Oferty Oredownik, Poznań zd 96 674

**Przedstawicielstwo** dodatkowe na prowincję przyjmie. Odwiedzam kolonialki i drogerie. Oferty Oredownik, Poznań zd 97 006

**Kwalifikowany** czeladnik stolarski, z dyplomem oraz absolwent szkoły budowlanej przyjmie prace zaraz. Złogzenia do Oredownika, Poznań zd 97 013

**Młody** pomocnik piekarski, zdrowy, silny, uczciwy, szuka posady. Złogzenia agentura Oredownika, Wolsztyn, Rynek 4, n 8516

### 27. WOLNE MIEJSCA

**Poszukiwany rolnik** z kapitałem 500 zł. do rozszerzenia truskawczarni lub 300 zł do kilkunastomorgowego gospodarstwa w okolicy Koluszek, Oferty Oredownik, Łódź, pod „Truskawczarnia”, n 8476

**Bednarskiego** czeladnika od zaraz poszukuje. - Albert Schwarz, Smigiel, n 8 401

**Chrześcijańska** firma poszukuje wszędzie inteligentnych, energicznych współpracowników. - Zysk 300-500 złotych miesięcznie. - „Empe” Lwów - Zniesienie, zd 89 630

**Czeladnik** krawiecki potrzebny od zaraz. - Złogzenia Niemczyk, Oborniki, Piłsudskiego 15, zd 96 825

## L. Jasiński

poleca w swoich składach prowadzonych od 1870 roku  
w Łodzi, ul. św. Andrzeja nr 10 - Telefon 168-56  
w Łęczycy, ul. Poznańska nr 30 - Telefon nr 125  
**Pierwszej jakości Nasiona** rolne, traw, drzew, warzywne kwiatów - **Cebulki i kłącze** kwiatowe - **Narzędzia** przyrządy ogrodniczo pszczelnicze. - **Nawozy** organiczne sztuczne (pomocnicze) dla celów ogrodniczych. - **Preparaty** i środki chemiczne, owado i grzybobójcze.  
**CENNIKI ROZSYŁAMY BEZPŁATNIE**  
n 7 121

## Humor zagraniczny



**Na francuskim zamku.**  
- Tutaj jest galeria moich przodków.  
- Bez głów?  
- Zgilotynowano ich w czasie rewolucji.  
(„Je suis partout”, Paryż).

## TARTAK

**Fundacji Zakłady Kórnickie w GĄDKACH** stacja w miejscu, oddalenie od Rzeszonia autostradą około 14 km)

maiąc wielkie zapasy drzewa tartego z zeszloucznej i obecnej kampanii poleca wszelki materiał stolarski, budowlany, deski, łaty, belki, kantówkę itd. Przyjmuje się zamówienia podług listy i żądanych rozmiarów na całe budowlę. Dostaw dokonuje się na miejscu budowl. Dla obróbki drzewa istnieją maszyny stolarskie. Wykonuje się również na żądanie wszelkie prace stolarskie do budowl, jak drzwi, okna, schody itd. dg 1230/1

## programy radiowe

### OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 2 marca.  
615 audycja poranna: 11.15 „Opera” - porannek muzyczny dla Radio: 11.40 utwory fortepianowe Domenico Scarlatti/ego - płyty; 11.57 sygnał czasu; 12.03 audycja południowa: 15.30 wiadomości gospodarcze; 15.45 „Rozmowa muzyka z młodzieżą”; 16.15 koncert solistów - z Włosa; 16.50 pogadanka aktualna; 17.00 wieźa i książka; O instytucje slaskim - z Katowic; 17.15 mniej znane uwertury w wy” orkiestry Adama Hermana - z Krakowa; 17.50 poradnik sportowy i wiadomości sportowe; 18.10 skrzynka ogólna; 18.35 audycja dla młodzieży wiejskiej; 19.00 oryginalny Teatr Wyobraźni; premiera słuchowiska „Obraz”; 19.40 koncert chóru dzieci krakowskich pod dyr. Józefa Szuwarzy - z Krakowa; 20.00 pogadanka aktualna; 20.10 muzyka rozrywkowa. Wykonawcy: malarz orkiestra P. R. Ludmilla Szreterówna i Kazimierz Czekatowski - śpiew: - W przerwie o godzinie 20.45 czeladnik wieczorny i pogadanka; 21.45 „Z mojego warsztatu” - szkice literackie; 22.00 koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. Wykonawcy: Janina Wysocka-Ochlewska - klawesyn, Zofia Adamska - wiolonczela, Jadwiga Szamotulka - fortepian, Ludwik Kurkiewicz - klarinet, J. Król - karnet, B. Górecki - fagot; 22.50 ostatnie wiadomości.

### KRAJOWE

Katowice - 11.40 płyty z Warszawy; 13.00 koncert życzeń; 13.15 fragmenty z ulubionych oper - płyty; 14.25 wiadomości; 14.35 serenady i romanse - płyty; 18.10 sport; 18.15 „Wspomnienia z filmów i operetek”. Wyk.: Janina Kelles-Krauze - śpiew; 18.45 lekcia języka polskiego; 23.00 orkiestra Georges Boulangera - płyty; 23.10 skrzynka francuska.  
Kraków - 11.40 płyty z Warszawy; 13.00 audycja dla dzieci wiejskich; 13.45 koncert popularny - płyty; 14.45 wiadomości; 14.50 sławne śpiewaczki koloraturowe - płyty; 15.10 „Lektura pooblebna”; „Wspomnienia”; fragment z pow. „Dziecie Flandrii” van der Mersch'a; 15.25 lokalne gospodarstwo wiadomości; 18.10 sport; 18.15 wspomnienia z filmów i operetek. Wykonawcy: Janina Kelles-Krauze - śpiew. Kazimierz Meyerhold - akomp. - do Katowic i Łodzi; 18.40 dokad jechać w święto?; 18.45 odczyt: „Sekoja piłkarska i jej kierownik” - rozmowa dra Franciszka Zastawniaka z Tadeuszem Miłusińskim; 23.00 muzyka lekka - płyty.  
Łódź - 11.40 płyty z Warszawy; 14.00 koncert życzeń; 15.00 „Jak sędzić święto?”; 15.05 o wszystkim po troszku; 15.10 piosenki muzyczne - płyty; 15.27 lódzka giełda; 18.10 sport; 18.15 z Krakowa; 18.40 odpowiedzi na listy w sprawach technicznych; 23.00 muzyka taneczna - płyty.

### PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15.15 Koenigsw. Muzyka kameralna. 16.10 Ryga. Wałce i melodie operetkowe. 17.10 Monachium. Muzyka popularna. 18.00 Koenigswusterhausen. Sonata R. Straussa (fort. i skrz.). 18.45 Lyon. Koncert ork. 19.10 Królewiec. Koncert ork. (Wagner. Naprawnik Swendson. Gluck. Bizet. Liszt; rapsodia f-moll). 19.30 Strasburg. Muzyka szwajcarska. - 20.00 Frankfurt. „Fidello” op. Beethovena. 20.15 Radio-Romania. Koncert symf. Tuluza. Arie operetkowa. - 20.25 Praga. „Turandot” op. Webera. 20.30 Florencia. „Młosc cygańska” op. Lehara. 21.00 Bruksela fr. „Muszkietierowie w klasztorze” op. Varney'a. - Mediolan. „Gryllki Sawilski” op. Rossiniego. 21.15 Londyn Reg. Koncert symf. (Schumann, Wagner, Debussy). 21.30 Lyon. „Śpiewacy Norymberscy” op. Wagnera. Rzym. Koncert solistów (Beethoven; sonata es-dur. rondino na skrz. Gluck. Veracini. Franck). Wieża Eiffla. „Gwiazda” kom. opera Chabriera. - 22.00 Hilversum 1. Koncert fort. e-moll Chopina. - 22.20 Monachium. Wariacje i fuga es-dur Beethovena (fort.). - 22.50 Hamburg. Koncert nocny. Luksemburg. Koncert symfoniczny (Schumann, Schubert, Bartler). 22.40 Monachium. Muzyka rozrywkowa. 23.10 Bruksela fr. Utwory Czajepina. 23.50 Londyn Reg. Muzyka taneczna. - 24.00 Stuttgart. Koncert nocny. 0.15 Tuluza. Marsze wojskowe.

**Ogłoszenia** 1-lamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-lamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-lamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości lokalnych 1.- zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-lamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca - od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9.30 rano. Ogłoszenia z poza Wielkopolski przyjmujemy do wydań bieżących do godz. 10, do wydań niedzielnych i świątecznych dnia poprzedniego do godz. 8. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą gotówką z góry. Konto w P. K. O. nr 200-149. Pocztove konto rozrachunkowe Poznań 3, nr kartoteki 03.

# Cuda przyrody na gorących bagnach Florydy

## Powstanie tam obecnie wielki amerykański park narodowy

Czynione są obecnie przygotowania do stworzenia nowego amerykańskiego parku narodowego na Florydzie. W sprawie tej zapadła już uchwała Kongresu U. S. A., będąca wynikiem przede wszystkim usilnej propagandy prowadzonej w tym kierunku. W wyniku tej propagandy badano już od 30 lat na terenie Stanów Zjednoczonych

utworzenia parku narodowego w tropikalnej Florydzie.

Ostatecznie myśl jest już dziś realizowana na podstawie uchwały Kongresu, który postanowił utworzyć „Narodowy Park Bagien” (Everglades National Park). Obszar ten o tym niezwykłym terenie pisze jeden z naszych znawców dziedziny ochrony przyrody w ostatnim roczniku Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

Amerykański Narodowy Park Bagien nie odznacza się wielkimi rozmiarami, jak na stosunki tamtejsze.

Objemuje on ok. 2 tysiące mil kwadratowych przestrzeni

i położony jest na samym południu Florydy. W skład parku wejdzie znaczny obszar wybrzeża ze słynnymi wysepkami koralowymi „Florida Keys”.

„Żywa szata”, czyli po prostu mówiąc fauna nowego parku stanowić będzie atrakcję pierwszorzędnej siły. Choć jest to okolica położona nie bezpośrednio w obrębie pasa tropikalnego (o 70 mil ang. od zwrotnika Raka), prądy morskie i ciepłe wiatry sprawiają, że Floryda jest ośrodkiem flory i fauny tropikalnej.

Gorące bagna w miejscach suchszych porasta preria...

Jest to jakby dżungla na wpół wodna, na wpół bagna lub sucha. Roślinność odznacza się zadziwiającą bujnością. Wspaniałe zarośla paproci wraz z mnóstwem roślin kwiatowych tworzą bogaty kobierzec, pokrywający zupełnie podłoże. Wszystkie rośliny rozwijają się i

rosną tutaj szybko, lecz wkrótce giną bez śladu.

Jest to rezultat intensywnej w tym klimacie działalności bakterij i grzybów, co przyspiesza przebieg procesów gnilnych.

Swiat zwierząt,

reprezentowanych przez niesamowicie wielką ilość osobników i gatunków,

kryje wiele zagadek i niespodzianek.

Organizmy wód słodkich i morskich mienia się wszystkimi kolorami tęczy. Nad koralowymi rafami pływają całe stada wielobarwnych ryb. Każda garść błota drga od życia zwierzęcego. Wśród bagien żyją aligatory oraz węże, z groźnym ich przedstawicielem, grzechotnikiem.

Swiat ptaków reprezentowany jest wspaniale, począwszy

od małych kolibrów do ogromnych orłów...

Tworzą się tam całe kolonie, złożone z tysięcy białych i różowych ibisów, czapli i warzech.

Rość osaków jest także nie mała, a już

zadziwiająca jest tam obecność wydry, apetykanej na ogół na północy. Nie przeszkadza to żyć na tym samym terenie np. panterze. Słowem — świat cudów przyrody. Jeden z przyrodników amerykańskich tak o nim mówi:

„Ziemia anomali i groteski”.

Tu ryby śpięją, węże często żyją na drzewach, gałęzie olbrzymiego dębu służą za podstawę roślinom napowietrznym i paprociom, kaktusy rosną w wodzie...”

## Sępy — czyhające na zdobycz

### Lotnictwo niemieckie zreorganizowane na zasadach natychmiastowej gotowości wojennej

Niemcy z końcem 1937 roku oraz z początkiem 1938 roku przystąpiły do gruntownej reorganizacji armii opartej przede wszystkim na wielkiej rozbudowie swoich sił lotniczych na zachodnim pograniczu. Zachodnie pogranicze zostało podzielone na pięć „okręgów lotniczych” („Luftkreise”). Każdy okręg lotniczy podlega komenderującemu generałowi. W skład każdego okręgu, poza lotnictwem, wchodzi zmotoryzowane oddziały piechoty z oddziałami ciężkich karabinów maszynowych, zmotoryzowane oddziały artylerii, oddziały artylerii przeciwlotniczej, oddziały karab. masz., przeciwlotniczych, oddzia-

ły podśluchowa, reflektorów oraz łączności. Każdy okręg rozporządza tysiącami maszyn bojowych oraz odpowiednią ilością aparatów rezerwowych.

Wielką wagę przyłożono do rozbudowy lotnisk podziemnych. Lotnisko w Kolonii — Deutz może pomieścić 300 aparatów. W tej chwili prowadzone są prace nad dalszą rozbudową tego lotniska. Lotnisko podziemne we Frankfurcie nad Menem ma 600 maszyn. Rozbudowa trwa również w obydwu tych miejscowościach mają siedzibę komendy okręgów. Dalsze znajdują się w Düsseldorfie, w Koblencji, a od 1 listopada 1937 r. w Freiburgu. Dwa dalsze są

w stanie organizacji w Essen (przy zakładach Kruppa) oraz nad granicą szwajcarską.

Okręg Kolonia—Deutz rozporządza 200 maszynami J. U. 90 (bezsmerowe bombowce), 150 maszynami H. E. 112 (pościgowe), 90 maszynami F. W. 106 (bezsmerowe pościgowe). Poza tym na innych lotniskach, należących do tego okręgu, pełna ilość maszyn wywiadowczych, tak, że stosunek samolotów bombardujących do pościgowych i wywiadowczych przedstawia się jak 1 do 4.

Do okręgu we Frankfurcie nad Menem należy 200 maszyn J. U. 90 (bombowce), 140 maszyn H. E. 112, 90 maszyn F. W. 106. Ponadto starszego typu J. U. 92 — 120 maszyn, H. E. — 80 maszyn.

Szczegółowe dane co do dalszych trzech okręgów oraz dwóch nowoformowanych nie są znane. Ostatnio wydany rozkaz przewiduje wycofanie wszystkich maszyn starszych typów. Do końca marca ma być gotowych 3 000 nowych aparatów bezsmerowych. Produkcja miesięczna waha się od 350 do 400 nowych aparatów. Lotnictwo wojskowe używać będzie tylko następujące typy samolotów bojowych J. U. 90 — bombowce J. U. 104 — bombowce (w tej chwili jeszcze w próbach), H. E. 112 — pościgowe, F. W. 106 — pościgowe, F. W. 200 — ciężkie bombowce. Gdy się uwzględni, że w okręgu Kolonia—Deutz znajduje się 440 maszyn, Frankfurt n/Menem — 430 nowych maszyn, należy przypuszczać, że pozostałe trzy okręgi rozporządzają co najmniej podobną ilością samolotów. Dochodzą do tego jeszcze dwa nowe okręgi, a zatem ponad 3 000 nowego typu maszyn bojowych nad granicami zachodnimi Niemiec.



DLA ZBLAZOWANYCH ANGLIKÓW

W kabarecie Murray - Club'u w Londynie atrakcją programu jest taniec w maskach gazowych, przy czym także orkiestra występuje w maskach. Swoją drogą trzeba podziwiać niezwykle gust publiczności angielskiej.

## Czy wiecie, że...

znany psychiatra - neurolog prof. dr Ewald Heiden pozostawił po sobie największą na świecie prywatną bibliotekę medyczną z 7.500 tomów, które dotychczas spoczywają w rękach rodziny.

W rodzinie prof. Heidena nie ma ani jednego lekarza.

nym i łagodnym tonem — jeżeli panna Lizzie Topaz nie pochodzi z Szanghaju, nie mamy pojęcia skąd jest nasza młoda uczennica.

— By God! — wykrzyknął Jim niecierpliwie. — To proste.

— Ale bo — mówił dalej p. Prudent — taki stan rzeczy naraża nasz pensjonat na wielką odpowiedzialność. Ta młoda panienka, o pochodzeniu której byliśmy mylnie poinformowani, jest w położeniu dziecka, moralnie opuszczonego przez rodzinę.

Kapitan nie mógł się powstrzymać od zrobienia gestu niezadowolenia z powodu uwagi profesora geografii.

— Nie śpiesz się pan z wydaniem sądu o opuszczeniu — rzekł. — O ile wiem od doktora Mathiasa, pensja za tę uczennicę jest zapłacona jeszcze na dwa lata.

— Tak, to prawda — potwierdził Jim.

— A więc dopiero po dwóch latach możemy mówić o opuszczeniu.

Ale p. Prudent obstawał przy swoim.

— Panowie przeinaczacie myśli moją. Nie mówię bynajmniej o względach materialnych, lecz moralnych. My, kierownicy młodych umysłów, nie mamy pojęcia, do jakiego celu, do jakiej sfery społecznej mamy ją prowadzić, tym bardziej, gdy i ta młoda panienka o tym nie wie, a może być boleśnie zawiadziona, dowiadując się nagle, iż nie jest tym, za co się dotąd uważała.

— A czy to konieczne mówić jej o tym? — wircił kapitan.

— Jakiż, czy konieczne? Ależ konieczne jest, aby przeprowadzić do końca śledztwo.

— Nie zgadzam się...

— Przepraszam! Przepraszam... ale to jest rzecz główna. Nie trzeba nic lekceważyć, choćby to było coś jak najzawilszego. Różnobarwny samochód, nieznaną porywacz, tajemnica... Przede wszystkim widoczne jest, iż młoda moja uczennica, zdolna, inteligentna, pracowita, miłego charakteru — moja uczennica — powtarzam, musiała żyć gdzie indziej...

— Zapewne — uśmiechnęli się słuchacze.

— A więc trzeba odnaleźć to gdzie indziej. To nam może dać klucz do rozwiązania zagadki.

— Mówisz pan jak z książki. Tylko aby to odnaleźć...

— Ja może już mam środek — przerwał profesor.

— Pan? — zawołali jednocześnie Faretown i von Gotag.

Tylko ton głosów był różny: agenta drgał radością, że nareszcie będzie mógł rozplątać sprawę. Głos kapitana, przeciwnie, zdradzał obawę.

— Jakiż to środek? — zapytał.

— Środek ten może niezupełnie nieomyślny, ale przede wszystkim skuteczny. Oto, moi panowie, udzielam na pensji geografii. Metoda moja jest taka, że zamiast obarczania pamięci moich uczniów litanią nazw przeróżnych rzek, miast, czy gór, które nie a nic nie wpływają na rozwój umysłów, ucze ich pokazując obrazy krajów poszczególnych. Z nich się dowiadują o faunie i florze, o mieszkańcach, obyczajach ich, domach, świątyniach.

— Ależ środek? — nacierał von Gotag.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# SZKLANY SAMOCHÓD

POWIEŚĆ SENSACYJNO-ROMANTYCZNA

Z DALEKIEGO WŚCHODU

9) — Ani słowa o tym więcej, master Flatonas. Powiedzieliśmy dwa tygodnie. To i tak bardzo mało. Jeżeli nie potrafisz pan ocenić naszej pobłażliwości, będziemy zmuszeni podwoić karę. Ashlet! — zawołał na swego posłańca. — Zaprowadź aresztowaną do więzienia na ulicę Damier... Ja tam wkrótce przyjdę wydać rozkazy co do niej. Za utrzymanie uwięzionej raczy płacić kapitan von Gotag.

— Jak najchętniej — odpowiedział kapitan i obróciwszy się do Nijak utkwili stalowe spojrzenie w jej smutnych oczkach i rzekł słodko:

— Widzisz mała, chcę cię ukarać za zuchwaństwo, a bynajmniej nie pragnę twej głodowej śmierci... Będę za ciebie płacił regularnie 5 franków dziennie. Na niczym ci zbywać nie będzie... A jeżeli po kilku dniach dowiem się, że jesteś prawdziwie skruszona, poproszę p. Jima Faretown, aby cię wypuścił na wolność.

Nadzwyczajna ta łaska i sprawiedliwość kapitana sprawiła doskonale wrażenie na obecnych: otoczono oficera dziękując mu za taką wyrozumiałość i pobłażliwość dla dziewczynki. Nijak korzystając z odpowiedniej chwili, a właściwie nieuwagi ogólnej,

skinęła na Fita i szepnęła mu do ucha:

— Odwiąż Kleszcza.

— Dobrze. A dlaczego?

— Dlatego, aby widział, gdzie mnie zaprowadzą. Będziemy mogli pisywać do siebie za pomocą niego. A ty sam pamiętaj czuwać nad panną Lizzie.

— Będę czuwał. Czy ty myślisz, że...

— Że kapitan jest jej nieprzyjacielem. Nie rozumiem dokładnie wszystkiego, o czym tu dzisiaj mówiono, ale wiem, że mówiłam samą prawdę. Patrz uważnie, bystro i ostrzegaj naszą panienkę.

Faretown zbliżył się do nich.

— Idź już! — szepnęła Nijak.

Fit nie rzekłszy ni słowa przemknął się przez korytarz, prowadzący do warsztatu.

Tymczasem Ashlet, wyjąwszy z kieszeni kajdanki i założywszy je na szczuple rączki dziewczynki, prowadził ją przez podwórce.

W chwili, gdy zbliżali się do bramy, rozległ się głośny szelest skrzydeł w górę i ujrano Kleszcza, wspaniałego orła, pływającego w powietrzu ponad dachem fabryki.

Nie zrozumiano jednak nań baczniejszej uwagi.

— Z tym wszystkim — zapytał profesor geografii zwykłym swym spokoj-